Nr. 93 Wtorek, 22 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. nauczycielowi stenografii i członkowi stenograficznej komisyi egzaminacyjnej w Wiedniu, Karolowi Faulmann, nadać najmiłościwiej tytuł profesora.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. szefowi stacyi uprzyw. Towarzystwa kolei południowej w Baden, Józefowi Höffler, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. kierownikowi zakładu typograficznego „Leykam“ w Gracu, Antoniemu Vogl, w uznaniu jego przeszło pięćdziesięcioletniej wiernej i zasłużonej działalności zawodowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę, Antoninę Marxenównę w Czernichowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Czernichowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Mało jest dziś krajów w Europie, w którychby ambicya wygórowana nie uciekała się do rozmaitych pozorów, w celu usprawiedliwienia swojej nieubłaganej opozycyi przeciw gabinetom, stojącym w tej chwili na czele. Z wyjątkiem Anglii, gdzie w istocie zasadnicza polityka nader poważnego i w tradycye bogatego stronnictwa, nie może się pogodzić z gabinetem, dźwigającym brzemię błędów i gdzie także niezadowolone stronnictwo irlandzkie kierowane jest znowu odmiennej natury pobudkami, we wszystkich innych krajach widzimy powtarzające się to samo zjawisko, opozycyi z pobudek wygórowanej ambicyi. Jest to niezawodnie czynnik, który od wieków odgrywał ważną, lubo nie zawsze poważną rolę we współzawodnictwie na arenie politycznej, ale nigdy może w takiej mierze i w tak jaskrawy sposób nie usiłował wznieść się po nad dobro powszechne. We wszystkich tych objawach występuje przedewszystkiem żywioł skrajny, nieumiarkowany, bezwzględny, słowem żywioł nazwany radykalnym. We Francyi wystąpiły te aspiracye pod pozorem gorliwości o dobro niższych warstw, lub pod pozorem walki w imię zasady demokratycznej, lecz zdemaskowane, odkryły jedynie ambicye i ambicyjki, sięgające po wpływ polityczny. W Niemczech ujawniły się one pod pozorem obrony zagrożonego parlamentaryzmu, a nawet w małych państwach skandynawskich, jak o tem świadczą świeżo minione dzieje, nie pozostały bez echa. Tu także, jak dowodzą fakta, główną odegrały rolę warstwy poduczone a niedouczone, które się łatwo podały za narzędzie dążnościom niby republikańskim, a w istocie radykalnym, dążącym do zmiany bez jasno wytkniętego celu.

Najjaskrawiej jednak rysują się te dążności wygórowanej ambicyi na arenie politycznej we Włoszech i dlatego za najwidoczniejszy posłużyć mogą przykład. Po dowodach uczuć monarchicznych, złożonych przez całe Włochy w rocznicę śmierci Wiktora Emanuela, po zgodzeniu się przez całe Włochy, że szalone wybryki irredenty nie utrwalają Włoch zjednoczonych, ale podkopują ich powagę, po zgodzeniu się zatem przez wszystkie stronnictwa na jedynie rozumny, bo jedynie możebny program obecnego rządu, po rekonstrukcyi jego spowodowanej równie nie kwestyą zasadniczą, ale widokami i antagonizmami osobistemi, opozycya nie zaprzestała wycieczek, lecz popisuje się niemi ciągle bez żadnego powodu. Czego żąda, do czego dąży, nie mówi wyraźnie, bo nie kieruje nią zasada, ale ambicya. W braku myśli ożywczej i donioślej, prorokuje tylko, że do przesilenia przyjść musi, i że zwycięży żywioł postępowo-radykalny, to jest żywioł ten sam, który przed kilku laty starał się najgorliwiej o podkopanie przez agitacye anarchiczne i irredentystowskie powagi i stosunków rządu z innemi mocarstwami. Tego sobie nie życzą z pewnością i dyssydenci włoscy, a jednak, jak mówią fakta z dni ostatnich, kokietują z radykałami, a nawet z odcieniem irredenty. Pomiędzy prawicą a lewicą nie istnieje dziś zasadnicza różnica, gdyż w głównem zadaniu utrwalenia silnych Włoch, zgadzają się na jeden program, a jednak opozycya trwa w swojem zaślepieniu, i w tygodniu ubiegłym nie wahała się nawet usprawiedliwiać w swoich organach pewnych sympatyj dla manifestacyi, wywołanej wspomnieniem Oberdanka, w którym chciała widzieć wcielenie ideału patryotycznego. I to w ten sposób działają stronnictwa, które używają wszelkich sposobów, by dojść do hegemonii politycznej, by objąć ster po krytykowanem tak bardzo obecnem ministerstwie. Wszakże taki brak taktu w kampanii politycznej jest najjaskrawszą krytyką ambitnych agitatorów. Ludzie, którzy chcą stać na czele rządu, muszą się liczyć ze stanowiskiem państwa, z jego stosunkami międzynarodowemi, ale nie z chwilowym interesem frakcyj, które w zaślepieniu gotowe narazić całe społeczeństwo.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Konstantynopol, 18 kwietnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(Ciąg dalszy).

Dziwy dwu cieśnin morskich, dzielących Azyą od Europy, Bosforu i Helespontu, tak często wierszem i prozą przez dawnych i nowszych poetów i pisarzy są opowiadane, że znający te opisy czytelnik niech doda tylko nieco barwy świątecznej, niech pomnoży stafaż na krajobrazach wybrzeży europejskiego i azyatyckiego, złożony z okrętów i tłumów najróżnobarwniejszej ludności na ich pokładach, niech w duchu usłyszy okrzyki radosne, a łatwo pojmie, iż pięknego poranku wczorajszego wszyscy pozapominaliśmy o trudach nieustannej od poniedziałku wieczora do czwartku rana podróży. Oprócz *Izzedina* z prawej i *Taurusa* z lewej strony złączyło się z *Miramare* po wjedzie do Bosforu dziewięć innych okrętów, na których mnóstwo zamieszkałych w Konstantynopolu Europejczyków, szczególniej także zajmujących stanowiska urzędowe, wyjechało było naprzeciw Dostojnych Gości. Była tam

---

58)

KROK DALEJ

Część druga.

X.
Początek kary.

(Ciąg dalszy.)

Major potrząsł głową niedowierzająco, i rzekł zwolna:

— Nigdy? I ja używałem często tego wyrazu, pókim się nie przekonał, że się niczego zarzekać nie można. Nigdy kochać nie przestanę — zaklina się kochanek — a w rok potem wierzyć nie chce sam sobie, że się zaklinał. Nigdy nie przebaczę — mówi rozgniewany małżonek — a przebacza i zapomina.... Ale ciebie nudzą moje melancholijne wspomnienia... zatem kończmy. Zbytek do jakiegoś się przyzwyczaiła, mieć będziesz i ze mną; na niczem ci nigdy nie zabraknie, o! bo ja mam miliony, zdobyte krwawo...

— Zbrodnią... przerwała szyderczo.

— Może i tak, lecz je mam, i nie stracę ich tak głupio jak nieboszczyk, który uchodził za rozumnego....

— Dokąd będziesz pan pastwić się nademną?

— Pozwól, że ci opowiem jedną jeszcze historyjkę, ale ta będzie już ostatnią.

Baronowa upadła na krzesło, plecami odwrócona od niego, i opuściła głowę na piersi. Czuła się w mocy tego człowieka, który drwił sobie z jej gniewu, łez i groźby.

Major zaś, odrzuciwszy cygaro, i poprawiwszy się na fotelu tak zaczął:

— Lat temu wiele, w pewnym kraju — wszak o nazwisko nie chodzi — w pałacu wielkiego pana, służył za lokaja niejaki Mikołaj, chłop rodem, świeżo ożeniony z najpiękniejszą ze wsi dziewczyną, Marysią....

Baronowa, nie odwracając się, drgnęła.

— Mikołaj był prostakiem, umiał zaledwo czytać i pisać, i cnót nie miał wiele, ani wiele ambicyi, chyba tę, żeby ukochanej swej żonie przychylić nieba, krew z pod serca oddać za nią. Sam, bez rodziny, nic więc dziwnego, że kochał ją tak, jak się kocha jedyną istotę, która się ma na świecie. I ona go kochała, tak mu zaręczała przynajmniej, a on jej wierzył, wierzył jak prostak, jak szalony.... Było im obojgu nieźle, lecz.... nagle zaczęły się sypać łaski na lokaja i jego żonę.... łaski z książęcej dłoni...

Przy pierwszych słowach, baronowa odwróciła się raptownie i utkwiła w mówiącego wzrok osłupiały, błędny, zatrzymując oddech w piersi. Lęk jakiś okropny przybił ją do miejsca sztywną, zmagnetyzowaną, bez ruchu.... Major zdawał się zostawać pod wrażeniem dawnych wspomnień, bo mówił dalej, patrząc przed siebie, jednostajnym obojętnym tonem, zawsze tylko z tym gorzkim, szyderczym pół-uśmiechem:

....Mikołaj, choć był lokajem, zaczął miarkować, zkąd te łaski płyną, i oburzać się na nie.... i pokornie błagał żonę, ażeby z tego pałacu uciekli oboje w świat daleki. Ona śmiała się z jego obaw, i czule przysięgała, że tylko jego kocha.... Ile mąk przecierpiał biedny lokaj, to mu kiedyś policzonem będzie za największe grzechy. Oszołomiony pięknemi słówkami żony, chociaż go instynkt ostrzegał — znosił wszystko.... Był podły i głupi.... głupi, że wierzył przysięgom żony i jej czułym słówkom, ktoremi mu zaręczała, że ma zostać matką.... Mikołaj pragnął być ojcem... on cały skarb miłości swej dla niegodnej żony chciał przelać na to dziecię własne, rodzone.... I dla tej nadziei nakazywał milczenie swej lokajskiej duszy, i choć zgrzytał zębami, ale znosił wszystko. Raz, gdy mu już było za wiele, chwycił za nóż, i chciał popełnić morderstwo.... Ale nie zabił nikogo, tylko zniknął, zostawiwszy czapkę nad rzeką, na znak, że się utopił....

Baronowa z głuchym jękiem zsunęła się na podłogę.

Major mówił dalej:

....Lokaj ów poszedł nad rzekę na to, ażeby się utopić. Życie mu zbrzydło, czuł, że i po raz drugi zabraknie mu odwagi, aby zabić żonę, a szukać w świecie przytułkn ani chciał, ani umiał.... Wiedział, że śmierć jego ucieszy niedobrą żonę....

— O nie! tak wtedy nie było!... — przerwała mu baronowa.

....Ale w ostatecznej chwili pomyślał o dziecku.... które miało przyjść na świat, o które się modlił, wierząc, że ono poprawi matkę.. Dla niego chciał pójść w świat daleki, pracować, i dorobiwszy się, wyrwać je niegodnej matce.... Więc udał samobójstwo, zostawiwszy czapkę nad rzeką.... Ha! ha! — zaśmiał się dziko — powiadają, że jakim się człek rodzi, takim i zostaje. Fałsz! Ten lokaj odtąd dopiero wychowywać się zaczął; uczyć, i douczać. Czy on zrozumiał co to są ludzie, świat, interesa, zabiegi, praca, nauka, wojna, intrygi i walka o każdy kęs chleba, wśród obcych, wrogów, złych i obojętnych? Czy on zrozumiał, czem był wpośród tego olbrzymiego mrowiska ludzi, z których każdy pędzi za fortuną, wywracając innych po drodze? Chłopem był, otartym trochę przez liberyę; czemże więc miał zostać ażeby go nie zgnietli zaraz, pierwszego dnia? czem miał zastąpić naukę, ogładę, stanowisko, bogactwo, urodzenie? Porywał się z motyką na słońce, sam jak ziarnko piasku wpadał w ocean, i zanim doleci na dno, już przepaść był powinien bez śladu. A jednak nie zginął, nie zaprzepaścił się, nie utonął na dnie, ale wypłynął na wierzch. Bo miał dziką energię, nieubłaganę wolę pójścia naprzód choćby po trupach, zgnieść tysiące, byle na ich głowach stanąć, bo miał pamięć tego, co przecierpiał, i tego, co mu kochać kiedyś będzie wolno.... pamięć swego dziecka!...

Głuchy jęk wydobył się z piersi słuchającej, a major, wyrzekłszy te słowa podniesionym głosem, gorąco i gniewnie, mówił już dalej tym samym tonem, czasem tylko jakby zadyszany, robiąc pauzy:

....Biedny lokaj był silny, tłukł więc kamienie na szosie, dźwigał ciężary, a gdy się dostał do wielkiego miasta, nie było tak ciężkiej pracy i tak lichego zarobku, któregoby się nie imał. Wiedział jednak, że na tem tłuczeniu kamieni życie strawi, więc został żołnierzem. Los dał wojnę, więc bił się jak ten, który chce sto razy zginąć, byle zwrócić na siebie uwagę. I udało mu się; ozdobiono krzyżami jego oficerskie piersi. Był już czemś, ale on chciał mieć majątek.... Gwiazda zaczęła świecić nad nim. Popłynął za morze... i tam, tam dopiero zaczęło się dla niego żniwo. Krew ludzką przelewał strumieniami, lecz z niej wydobywał złoto, dzika bestya rozigrała mu się w piersi, a on już jej usmierzać nie chciał.. Chwalono jego nieustraszone męztwo i nieugiętą srogość, a lękano się jak djabła... Hej! hej! zostawił on za sobą legendę, a gdy wrócił, wrócił już bogaczem, i wrócił innym, nowym, niepodobnym do tamtego człowieka, jak niepodobna zima do wiosny.... Zmienił duszę, i ciało, myśli i pragnienia, a z twarzy, nie poznała by go rodzona matka, nie poznałaby własna żona! Wszak prawda? Jedna iskierka tlała jeszcze pod popiołem jego wszystkich, wypalonych uczuć ludzkich... pamięć o dziecku, które zostawił w swej ojczyznie! ha! ha! głupcem był jeszcze teraz! Uwierzył przed laty zbrodniarce - żonie, że zostanie matką!... a ona tem kłamstwem chciała go tylko pohamować w zazdrości, uspokoić na czas jakiś, dopóki się go zupełnie nie pozbędzie... Oszukała go!

Baronowa łkała, przypełzawszy do nóg jego, a major, nie patrząc na nią, mówił dalej, tylko zawsze tonem nielitościwego

Minerva z ambasadorami i konsulami i ich żonami; była *Ceres* z reprezentantami różnych narodowości krajów austryackich w ściślejszem tego wyrazu znaczeniu; dalej *Juno* z Węgrami, z którymi nie połączyli się Chorwaci, mający osobny statek *Teby*; był *Castor* z Belgijczykami, był *Saturn*, *Niobe* i *Vesta* i inny jeszcze statek, którego nazwy nie pomnę, nie wiedząc też już, kogo te ostatnie wiozły; słowem Najd. Cesarzewiczowstwo odbywali swój wjazd do Konstantynopola na czele całej flotyli, symbolizującej jedność przeróżnych narodów monarchii austro-węgierskiej w miłości i przywiązaniu do Najj. Dynastyi.

Mniej więcej w połowie długości swej, po blisko godzinie jazdy od ujścia, Bosfor nagle się zwęża; Europa i Azya zbliżają się do siebie jeszcze więcej i zarazem zwiększa się jeszcze żywość krajobrazów na wybrzeżach i ożywienie ruchu na połyskującej w słońcu fali. Już mijamy znane z opisów dwie baszty, stojące naprzeciwko sobie: *anadoli hissari* na wybrzeżu azyatyckiem i *rumeli hissari* na europejskiem. Nieco dalej widzimy Dolma-Bagdże, miejsce wylądowania, łatwe do rozpoznania z powodu poczynionych tam przygotowań, i w chwili też zagrzmiały działa z warowni nadbrzeżnych, a na *Miramare* kapela własna tego statku zagrała austryacki hymn ludowy.

O godzinie 10tej zarzucono kotwice — chwila mimo wszystkiego przez wszystkich pożądana. Tylko Najd. Cesarzewiczowstwo z uwagą jeszcze słuchali objaśnień bar. Calice o widokach okolicznych, chociaż podczas całej jazdy przez Bosfor pełnił już funkcye *cicerona*. Wnet jednak Najd. Państwo wspaniałą łodzią sułtańską, czerwono wybitą, wyjechali na ląd, a cały orszak za nimi w lekkich *kaikach*.

Dolma-Bagdże jest to konglomerat kilku pałaców i kiosków, stylem swym zdradzających brak gustu, ale przepysznie urządzonych, a jeszcze pyszniej położonych na wzgórzu tuż nad samem morzem. Do niedawna rezydowali tu sułtanowie; jeśli się nie mylę, przemieszkiwał tu jeszcze Abdul Azis, którego śmierć mamy jeszcze w świeżej pamięci. Tu na samym brzegu nowe powitanie Najd. Gości przez wielkiego wezyra Saida-baszę, ministra spraw zagranicznych Assyma-baszę i ministra spraw wewnętrznych Edema-baszę; w przedsionku zaś przedstawienie urzędników austro-węgierskiej ambasady, generalnego konsula i poczty austryackiej, z którymi Najd. Państwo po kilka słów zamienili; tak samo z obecnym tu także personalem poselstwa belgijskiego. Czekającemi tymczasem w ogrodzie powozami udali się potem Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z całym orszakiem do przeznaczonego im na rezydencyę Yildizkiosku, gdzie sam sułtan także rezyduje. W każdym z powozów towarzyszył jeden z najwyższych dostojników, a nadto, gdy po przebyciu stromej drogi przybyły na wyżynę Yildiz, otoczyli powóz pierwszy dostojnicy dworscy i wśród odgłosów austryackiego hymnu ludowego, zagranego przez kapelę sułtańską, pieszo towarzyszyli Najd. Gościom aż do zajazdu przed pałacem padyszacha.

Tutaj oczekiwał Ich znowu wielki wezyr wraz z kilku szambelanami. Wysiadłszy, udali się Najd. Państwo za wezyrem do wielkiej sali, przez której otwarte podwoje sułtan, otoczony dygnitarzami w przepysznych mundurach, zoczywszy zbliżających się, podszedł ku Gościom swym, powitał, podał Najd. Cesarzewiczowej ramię i poprowadził na miejsce honorowe. Po krótkiej rozmowie turecko-francuskiej za pośrednictwem dragomana — sułtan Abdul Hamid bowiem nie włada dobrze językiem francuskim — w której gospodarz zapytywał Gości swych o zdrowie Ich i Najj. Rodziców, tudzież o niektóre szczegóły podróży, jakoteż wynurzył radość swą, że może podejmować Ich u siebie — nastąpiło przedstawienie wszystkich obecnych dygnitarzy i ministrów, a Najd. Cesarzewicz nawzajem przedstawił sułtanowi wszystkie osoby swojego i Najd. Małżonki swej orszaku.

Niedługo trwała ta ceremonia przyjęcia, po której Najd. Cesarzewiczowstwo odprowadzeni zostali, możnaby powiedzieć, *processionaliter* do przeznaczonego im na rezydencyę jednego z pałaców, należących do kompleksu Yildizkiosku. Tutaj nie rozpatrzyli się jeszcze ani w części apartamentów, gdy zapowiedziano wizytę sultana, który przybył w bardzo skromnem już otoczeniu z nieodzownym naturalnie dragomanem. Wizyta krótko trwała; sułtan powtórnie wynurzył radość swą, że może ugaszczać u siebie tak Dostojn. Gości, i prosił rozgospodarować się w Yildizkiosku i otaczającym zabudowania parku.

Po wizycie tej pierwszą czynnością Najd. Arcyksięstwa było wysłać telegramy do Wiednia, Heidelberga i Brukseli, ale też bezpośrednio potem już śniadanie spożyto, była bowiem godzina blizko 12ta, a Najd. Państwo byli dopiero po herbacie, wypitej raniuteńko jeszcze na Czarnem morzu.

Yildizkiosk położony jest na wzgórzu wysokiem, w pewnej odległości od miasta, w stronie południowo-wschodniej. Jest to, jak każda z rezydencyj sułtańskich, kompleks kilku budynków, nie tak wspaniałych jednak, jak np. Dolma-Bagdże, gdzieśmy wylądowali, lub, jak położony naprzeciw Dolma-Bagdże, na brzegu azyatyckiem, Beylerbey. Całość otoczona jest parkiem cyprysowym i wawrzynowym. Chociaż Yildiz nie leży bezpośrednio nad Bosforem, jak inne pałace sułtańskie, bo między brzegiem a wzgórzem tem byłoby miejsca dosyć na dwadzieścia takich wiosek, jak Ortakioi, która, nędzna zresztą, rozsiadła się tutaj u stóp Yildizu, jednak widok ztąd jest prześliczny, może piękniejszy nawet niż z innych rezydencyj, skoro te, jako niżej położone, nie dają takiej panoramy na cały Konstantynopol, na Bosfor, na pełne morze Marmora i na wybrzeże azyatyckie. Sułtan Abdul-Hamid lubi zamieszkiwać w Yildizkiosku nie dla zamiłowania w pięknościach przyrody, lecz z praktyczniejszych względów. Całe to wzgórze bowiem otoczone jest wieńcem koszar warownych; więc bezpieczniej tutaj przebywać, niż w innym pałacu. Najd. Cesarzewiczowstwo, wraz z najbliższem otoczeniem, są tutaj pomieszczeni w jednem z zabudowań od tylnego frontu pałacu sułtańskiego, reszta orszaku w dwu innych. Pałac przez nich zamieszkiwany składa się z dwudziestu czterech pokoi zupełnie nowo urządzonych. Sułtan chciał zgotować Najdost. Gościom przyjęcie nietylko wygodne, lecz i wspaniałe; dlatego zgromadził tu mnóstwo kosztowności i przepychu wschodniego z różnych pałaców i z skarbów Eski Seraju (starego seraju), pierwszej rezydencyi sułtanów, położonej w samym Stambule, czyli w właściwem mieście Konstantynopolu. Baszowie lubią nam opowiadać, jak sułtan sam, dzień w dzień, doglądał robót około urządzenia tych pokoi, i że własną ręką malował na podwojach arabeski. Abdul Hamid maluje i rysuje podobno wcale nieźle.

Po śniadaniu, zmieniwszy ubranie — Najd. Cesarzewicz przybrał znowu strój cywilny — udali się Najd. Państwo wraz z najbliższem otoczeniem i z ambasadorem bar. Calice galowemi powozami sułtańskiemi do miasta, mianowicie do dzielnicy najstarszej, tj. Stambułu, do której jednak droga z Yildizkiosku prowadzi przez całą dzielnicę Perę, przedzieloną od Stambułu zatoką morską, która z Bosforu, bez porównania węższa od niego, wrzyna się głęboko w stały ląd na milę długości, a od kształtu swego i bogactw nagromadzonych na okrętach handlowych, którym zatoka ta służy za port zwana jest Złotym Rogiem. Z części Pery, zwanej Galata (tu giełda się odbywa, jest to siedziba bankierów konstantynopolitańskich) prowadzi most łyżwowy do Stambułu, gdzie niebawem stawa się w Eski (starym) Seraju, w którego pobliżu wznosi się katedra św. Zofii. Tu Najd. Cesarzewiczowstwo naprzód zajechali. Blizko godzinę tu zabawiwszy, zwiedzili potem Stary Seraj, w którego dawnym haremie przemieszkuje teraz minister wojny (seraskier) wraz z sztabem głównym, ztąd też nazwa seraskieratu. W dziedzińcu na wieży wysokiej straż pożarna, z wieży widok wspaniały. Zwiedzanie innych meczetów i zakładów stambulskich potrwało aż pod wieczór, jak gdyby Najd. Państwo nie byli codopiero ukończyli blizko trzydniowej bez przerwy podróży. Za to wieczorem po obiedzie rychło udali się na spoczynek.

Przedwczoraj rano Najd. Cesarzewiczowstwo udali się do kościoła Panny Maryi, gdzie wysłuchali mszy św., poczem jedli śniadanie na pokładzie *Miramare*.

W południe zwiedzili zamek siedmiu wież, położony na zachodniej stronie Stambułu i oglądali niektóre z utrzymanych dotychczas wież, w których zamykano przestępców politycznych. Następnie odbyli konno przejażdżkę do koła murów miejskich, i zwiedzili pałac Dolma-Bagdże nad Bosforem.

Program uroczystego przyjęcia Najd. Cesarzewiczowstwa w Belgradzie jest następujący:

Za zbliżeniem się parowca, wiozącego Dostojnych Podróżnych, działa forteczne dadzą 21 salw. W miejscu wylądowania w Belgradzie powitają Najd. Arcyksięstwa król i królowa, otoczeni wielką świtą, ministrami, najwyższymi dygnitarzami tak cywilnymi, jak wojskowymi, radą miejską i. t. d. Tu także powita Ich konsul austro-węgierski i przedstawi reprezentantów kolonii austro-węgierskiej. Następnie Najd. Cesarzewiczowstwo, król i królowa, tudzież cały orszak, udadzą się w powozach galowych do starego zamku królewskiego. Cała załoga belgradzka, niemniej ściągnięte z kraju wojska utworzą szpaler na ulicach, któremi posuwać się będzie pochód uroczysty. W zamku powita Dostojnych Gości królewicz Aleksander.

O godzinie 10tej Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się w towarzystwie króla i królowej do nowego pałacu królewskiego, przed którym odbędzie się defilada wojska. Następnie przyjęcie ciała dyplomatycznego, metropolity, biskupów i innych dostojników kościelnych, ministrów, członków rady państwa, tudzież innych dostojników, a następnie śniadanie. O w pół do 3ciej udadzą się Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z królestwem do fortecy, gdzie zostaną przyjęci przez generalicyę i cały korpus oficerski. O godzinie kwandrans na 4tą pojadą do Topczideru na festyn narodowy, gdzie zabawią całą godzinę. O godzinie 6tej obiad galowy, a po nim *cercle*.

Ze zmrokiem rozpocznie się iluminacya, puszczanie ogni sztucznych i bengalskie oświetlenie fortecy. Najd. Cesarzewiczowstwo odbędą przejażdżkę po mieście, poczem udadzą się wprost do miejsca wylądowania, wsiądą na okręt i puszczą się w dalszą podróż.

Sprawy krajowe.

(Przyszła krajowa wystawa bydła.)

Trzy lata upłynęło od czasu jak się zajęto u nas gorliwie systematycznem podniesieniem chowu bydła w kraju. W tym przeciągu czasu otrzymała na ten cel Galicya ze skarbu państwa subwencyę w pokaźnej kwocie 135.000 zł. a. w., oddaną w rozporządzenie Towarzystwa gospodarskiego, nie licząc w to kwot, udzielonych na tenże cel Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu. Subwencya ta, stosownie użyta, powinna była przynieść, jako też rzeczywiście przyniosła dziś już widoczne, pomyślne skutki, jakkolwiek przy większych funduszach możnaby było na większy jeszcze rozmiar rozwinąć czynność w wytkniętym kierunku i pomyślniejsze osiągnąć wyniki. Program postępowania musiał się ograniczać do wysokości kwoty subwencyjnej przez Radę państwa przyznanej; pomimo czego jednak przy dobrze obmyślanem rozporządzeniu funduszami dzisiaj już widać znakomity plon starań podjętych. Mówimy tym razem wyłącznie o subwencyi, użytej przez Towarzystwo gospodarskie tutejsze, którego czynność obejmuje wschodnią część kraju.

Mamy tu obecnie utworzonych już za pomocą subwencyi d w a d z i e ś c i a obór zarodowych p e ł n e j k r w i, ras rozmaitych i dziesięć p ó ł k r w i, z których pierwsze liczą każda co najmniej po dziesięć krów typowych oryginalnych, drugie po dwadzieścia pięć. Oprócz tego istnieje na użytek włościan od pewnego już lat przeciągu trzysta subwencyonowanych stacyj buhajów. Licząc przeciętnie z obór zarodowych pełnej i pół krwi co najmniej po trzysta cieląt co roku, a po stacyach subwencyonowanych także co najmniej 15.000 sztuk przychowku rocznie, obejmiemy jednym rzutem oka, jak wielkie korzyści odniósł chów bydła w kraju z udzielonych nań subwencyj i jakich z dalszego w tym kierunku postępowania korzyści na przyszłość spodziewać się należy.

Nietylko wszakże wchodzi tu w rachubę ilość rocznego przychowku, ale co równie ważną, a nawet nierównie ważniejszą jest rzeczą, to poprawa rasy bydła w ogóle, będąca skutkiem przedsięwziętych środków, systematycznie przeprowadzanych. Zgubna dla krajowego chowu bydła rozmaitość chaotyczna ras, a właściwie zupełna bezrasowość dająca się widzieć po większej części pomiędzy bydłem, zwłaszcza włościańskiem, zaczyna już ustępować, dzięki systematycznie i szeroko obmyślanemu programowi postępowania, i widać już zwolna dokonywujące się pod tym względem przeobrażenie, które doprowadzić musi w końcu do pożądanej jednolitości ras, odpowiednich wymaganiom stref poszczególnych. Obory zarodowe Berneńskie, których słusznie największą utworzono liczbę, przyczynią się potężnie do ustalenia typowych właściwości rasy alpejskiej u bydła naszego; obory Oldenburskie przeobrażą wkrótce krajowe nasze bydło holenderskie, w stopniu odpowiednim tutejszym stosunkom klimatycznym i rolniczym, a trzy wprowadzone w życie obory ras czysto krajowych, nizinnej i górskiej wskrzeszą zatracający się już typ bydła prawdziwie pożytecznego, swojskiego i z natury rzeczy najodpowiedniejszego naszym miejscowym warunkom chowu, a przy zupełnem przez wiele lat zaniedbaniu skarlałego i po większej części wyrodzonego do niepoznania.

Korzyści założenia obór zarodowych subwencyonowanych nie ograniczają się na nich tylko samych, to jest na tym pożytku, jaki kraj bezpośrednio z nich czerpać będzie, mając z nich źródło rozpłodowe przychowku czystej krwi ras rozmaitych, ale nadto obudziły one emulacyę pomiędzy oborami prywatnemi i ruch w chowie bydła w całym kraju, jakiego przedtem nie było. Stały się one przykładem i wzorem zachęcającym dla wszystkich innych właścicieli obór, jak to się już dzisiaj jawnie okazuje z licznych zamówień na przychowek obór zarodowych subwencyonowanych, które to zamówienia ze wszech stron nadchodzą, tak, iż przewyższają o wielekroć liczbę spodziewanego przychowku. Wobec tego właściciele obór nie ograniczają popytu swego na spółubieganie się o zakupno młodzieży rozpłodowej w oborach subwencyonowanych, ale starają się nadto o sprowadzanie bydła oryginalnego z zagranicy, korzystając, jak nigdy przedtem z każdej nadarzającej się ku temu sposobności. Wysyłane przez dwa lata przez tutejsze Towarzystwo gospodarskie komisye za zakupnem bydła oryginalnego rozpłodowego do obór zarodowych subwencyonowanych, sprowadziły znaczną liczbę bydła zamówionego przez właścicieli różnych obór krajowych, co dowodzi obudzonego współzawodnictwa i ożywionego ruchu w chowie bydła ostatniemi czasy u nas, i co nader pomyślnie dozwala wróżyć o hodowli bydła rogatego na przyszłość, będąc nie-

---

szyderstwa i sarkazmu, syczącym czasem jak syk węża.

....Ex-lokaj Mikołaj, dorobiwszy się fortuny, śmiały bo niezależny, powrócił do kraju i — dowiedział się wszystkiego o swej żonie, która w powtórnym związku żyła, jak wielka pani...

Nic się nie zmieniła ta piękna Marysia! Oczy jej, szmaragdowe zawsze rzucały płomienie, zawsze otoczona dworem i adoratorami; zmieniła się tylko dekoracya.... Ex-lokaj przebaczyłby jej wszystko, wszystkie występki.... nie mógł tylko zapomnieć owego kłamstwa.... kłamstwo to, obdzierało go z jedynego szczęścia, o którem marzył lat tyle w ciężkim znoju, głodzie, i poniewierce.... dla tego dziecka zbierał skarby, dla niego walczył, narażał życie i innym je odbierał.... Zemsty przeto zapragnął! Jej nowy mąż był mu obojętnym, ale paść musiał. Fatalność postawiła go na drodze.... tem gorzej dla niego! Ha! gdyby go ona przynajmniej kochała, zemsta byłaby zupełną! Ale piękna Marysia kochać niezdolna.... pieniądze tylko, zyski, hołdy światowe!... Ten nieszczęśliwy, który niedługo pójśćby musiał z torbą żebraczą, zapomniał o wszystkiem, podżegnięty zazdrością.... Postępował jak prawy mąż, i jak zakochany, czyż moja wina, że musiałem mu raz nareszcie wyjawić, że o n jest nieprawym posiadaczem, że o n stał się intruzem w mojem „cichem" ognisku domowem.... Od słów moich pękło mu serce, i skonał jak romansowy bohater.... A teraz — rzekł powstając i biorąc kapelusz — czujesz sama, że nie trzeba mówić „nigdy", dopóki się nie jest pewnym tego, co się stać może w następnej zaraz minucie.... Na jutro proszę być gotową, przyjadę po ciebie i zabiorę — (ukłonił się nizko) — jak moją własność....

Był już przy drzwiach, od drzwi wszakże rzucił jej jeszcze te słowa.

— Tylko proszę żadnych scen, łez, hałasu, lub ucieczki.... Na mnie nie wywrze to żadnego wpływu, a zresztą, uprzedzam cię, że kazałem cię pilnować.... do jutra!

Major dawno już wyszedł, a baronowa nie podnosiła się z ziemi.

Zdawało się jej, że piekielny sen jakiś dręczy ją i dusi, a ona z niego otrząść się nie może. Chwila upłynęła, zanim oprzytomniała i zrozumiała co tu zaszło, i o co chodzi. Przyłożyła rozpalone czoło do zimnego marmurowego stołu, wypiła jednym tchem szklankę wody, i nagle, z determinacyą wielką, siadłszy przy swojem biurku, wyjęła papier listowy i gorączkowo pisać zaczęła. Po kilku minutach dwa listy zapieczętowała i zaadresowała, poczem zadzwoniła.

Na odgłos dzwonka wbiegła garderobiana, mocno pomięszana.

— Proszę Pani! — zawołała, składając ręce — co się tu dzieje!...

Baronowa nie odpowiadając, rzekła krótko:

— Chcesz mi być wierną zawsze? — Wynagrodzę cię jak nigdy, — ale słuchaj: Wyjdziesz na ulicę, wsiądziesz do fiakra, i pojedziesz do księcia Adama. Nie wiem, gdzie mieszka, ale dowiesz się o niego od służby barona Farmera.... Zapłać, ile tylko będzie trzeba, ale pamiętaj, że wynadgrodzę po królewsku za to, jeżeli list ten oddasz jaknajprędzej. Nie potrzebuję cię uczyć, że musisz być ostrożną. Jedź, jedź natychmiast!...

— Proszę pani, chciałam tylko opowiedzieć....

— Nic teraz nie słucham, spiesz się mówię ci; tu chodzi więcej jak o moje życie!....

Garderobiana wybiegła, a baronowa, teraz dopiero stanąwszy przed lustrem, popatrzyła z uwagą na wybladłą, i pożółkłą twarz swoją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

wątpliwie skutkiem przykładu i wpływu obór zarodowych subwencyonowanych.

Niemniejszy wpływ wywarły subwencyonowane stacye buhajów na podniesienie chowu i uszlachetnienie bydła włościańskiego. Dosyć jest uczynić choćby pobieżny przegląd w którejkolwiek okolicy, gdzie istnieją subwencyonowane stacye buhajów, aby się przekonać, jak wielka na pierwszy rzut oka uderza różnica pomiędzy bydłem włościańskiem w pobliżu stacyj subwencyonowanych, gdzie z takowych korzystano, a w stronach dalszych, gdzie stacyj nie było.

Subwencya przyniosła tedy niewątpliwe korzyści, a Wys. c k. Rząd wyjednawszy takową u Rady państwa, przyszedł w pomoc jednej z najważniejszych gałęzi gospodarstwa, ważnej zarówno dla kraju jak dla państwa i tegoż stolicy, której targi rzeźne zaopatrują się w znacznej części bydłem opasowem galicyjskiem. Chcąc atoli ocenić należycie korzyści, o których mowa, i rozpatrzeć dokładnie co się w wytkniętym kierunku zrobiło a co dalej robić należy, potrzeba urządzać w pewnych rozleglejszych okresach czasu peryodyczne wystawy bydła, pochodzącego z obór i stacyj subwencyonowanych, aby zyskać dokładny obraz plonów wydanej na chów bydła subwencyi i porównawczy punkt wyjścia co do dalszego postępowania. Urządzane od czasu do czasu wystawy są etapami, dozwalającemi się zoryentować w istotnym stanie rzeczy i dostarczającemi wskazówek co do systematycznego i najwłaściwszego w dalszym pochodzie kierunku. W miarę dorastania przychowku, a więc w ogóle co lat cztery do sześciu, powinny być urządzane wystawy tego rodzaju, z których możnaby zaczerpnąć przegląd wszystkich warstw przychowku, to jest całego potomstwa każdego okresu.

(Dokończenie nastąpi)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Okólnik ministra skarbu z dnia 19 kwietnia do władz skarbowych prolonguje prawomocność zeszłorocznych kredytów ministerstwa komunikacyj na bieżący rok budżetowy, a to na potrzeby budowy dróg wodnych i lądowych, kolei żelaznych i t. p. między innemi także na położenie drugiego toru szyn z Brześcia do Terespola, wybudowanie kolei z Schabinki do Pińska i z Wilna do Równa.

Nowoje wrem. donosi, iż ministerstwo komunikacyj świeżo wydało rozporządzenie, według którego wszelkie posady etatowe i nieetatowe w towarzystwach kolejowych mają być stanowczo obsadzane jedynie przez poddanych rossyjskich, skutkiem tego większość dotychczasowych urzędników poddanych zagranicznych wyjednywa sobie poddaństwo rossyjskie.

Ryzkij wiestnik dowiaduje się, że dla Estów, którzy przyjęli prawosławie, ma być otworzonych w Estlandyi dwanaście szkółek ludowych prawosławnych. Zakładanie cerkwi i szkół, jak powiada rzeczony dziennik, natrafia na pewne trudności z tego powodu, że w tej okolicy skarb nie ma swoich posiadłości, a luterscy właściciele ziemscy niechętnie na ten cel zbywają swoje grunta.

Telegram generała Komarowa z Aschabadu z dnia 22-go marca (s. s.) donosi: „W dniu 21ym marca wyruszyły z Merwu karawany handlowe do Buchary, Chiwy i Meszchedu. Turkomani w jednej chwili rozkupili 70 pudów nasienia amerykańskiej bawełny. Rossyjska karawana kupców Konszinów, z wyrobami fabrycznemi także udała się do Buchary. Ceny transportu wysokie".

(Sprawa generał-gubernatora Wschodniej Rumelii.)

Z Wiednia piszą do *Czasu* pod dniem 20 b. m.:

Rolę Aleka-baszy, jako generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii, uważać można za skończoną. Opozycya Rossyi przeciw ponownemu zamianowaniu go generalnym gubernatorem jest stanowczą, a Porcie nie pozostaje nic innego, jak tylko zaproponować mocarstwom nowego kandydata. Powody niechęci gabinetu rossyjskiego ku Aleko-baszy są niejasne. Zewnętrzną przyczyną, która skłoniła Rossyę do opozycyi przeciw Aleko-baszy, była poufna relacya jego do wielkiego wezyra Saida-baszy. W relacyi tej podejrzywał Aleko Rossyę, że popiera tajemnie ruch panbułgarski. Otóż Said-basza poruszył w rozmowie z ambasadorem rossyjskim w Konstantynopolu, p. Nelidowem, tę sprawę. Nelidow jednak odparł stanowczo te zarzuty, i zażądał, aby mu Said-basza wskazał dowody, na których opiera swe przypuszczenie. Said-basza powołał się więc na ową relacyę Aleko-baszy, poczem Nelidow miał zaraz oświadczyć, że na ewentualny ponowny wybór Aleko-baszy na generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii nie zgodzi się nigdy rząd rossyjski. W sferach dyplomatycznych utrzymują, że relacya Aleko-baszy nie jest właściwą przyczyną niechęci gabinetu rossyjskiego względem niego, ale że nastręczyła tylko Rossyi pożądaną sposobność do umotywowania oddawna istniejącej opozycyi przeciw niemu. Jakkolwiek rzecz się ma, w każdym razie wybór nowego generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii nie będzie dla Porty tak łatwą rzeczą, bo pominąwszy już to, że nie wielu jest ukwalifikowanych na posadę tę kandydatów, generalny gubernator Wschodniej Rumelii powinien być wyznawcą kościoła wschodniego.

Mówią o trzech kandydatach na ten urząd: o Rustemie-baszy, Krestowiczu i Karatheodorim. — Przeciw pierwszemu przemawia okoliczność, że jest katolikiem i że jest dla Francyi jeszcze od czasu działalności swej jako generalny gubernator Syryi, *persona ingrata.* Krestowicz znów jest Bułgarem i dlatego obudza podejrzliwość Porty, a może i dla innego jeszcze mocarstwa byłby nie na rękę. Karatheodori wreszcie jest Grekiem i już z tego powodu trudnoby mu było pozyskać sympatyę Bułgarów. Ponieważ kwestya ponownego obsadzenia posady w Filippopolu, wobec wspomnianych trudności nie będzie mogła być tak prędko rozwiązaną, będzie musiał Aleko-basza, mimo, że już zażądał stanowczo dymisyi, funkcye swe pełnić nadal prowizorycznie.

(Walki francuskie w Tonkinie).

Temps, który ma swego korespondenta na widowni boju w Tonkinie, podaje opisanie pochodu na zajętą obecnie twierdzę Hong-Hoa. Jeżeli wszystkie dane o sile twierdz zbudowanych przez Chińczyków, są w istocie prawdziwe, o czem nie można wątpić, to wojska francuskie i komenda ich dokazały w istocie czynów prawdziwie chwalebnych. Oto jak opisuje korespondent operacye wojenne: „Użyto tutaj tego samego systemu obrony jak w Bacninhu. Zdaniem powszechnem rozmaite fortyfikacye Hong-Hoa były równie poważne a zupełniejsze niż w Sontayu. Europejczycy nie zrobiliby lepiej. Z cytadelą była połączona za pomocą drogi krytej wielka reduta o podwójnym rzędzie ognia, a opierała się ona na znacznej liczbie szańców odosobnionych. Pozycye jednak były tak obliczone, iż mogły się opierać tylko artyleryi małego kalibru i małej donośności. Działanie armat 80 i 95 mm. było przerażające. Granaty rozbiły i wysadziły zupełnie kilka fortów. Jedna brygada posunęła się aż do Dong-Nuongu i zrównała z ziemią główną fortecę księcia anamickiego Hoang-Ke-Wiem'a, który z Lu-Winh-Fuog był duszą oporu w Tonkinie. Generał Négrier będzie ścigał nieprzyjaciela i oczyści zupełnie kraj pomiędzy rzeką Czarną a rzeką Czerwoną. Straty nasze wynoszą jednego rannego i kilku utopionych przy przeprawie przez rzekę Czarną. Jesteśmy teraz zupełnie panami kraju a działanie nasze może być tylko ograniczone naszą własną wolą, dzięki urokowi sił naszych i naszych zwycięztw. — W innej depeszy z 12 b. m. tenże korespondent pisze: Trzy baterye dział kalibru 95 i 80 mm. z prawej strony rzeki Czarnej bombardowały Hong-Hoa, odległe 6 kilometrów (blisko milę). Pomimo tej odległości pociski dosięgały cytadeli. Nieprzyjaciel, przerażony wielką donośnością i celnością naszych strzałów, przeniósł się całą masą na lewy brzeg rzeki Czerwonej. — Oprócz tego minister marynarki ogłosił następną depeszę generała Millot'a, datowaną z Hong-Hoa 15 kwietnia a otrzymaną w Paryżu tegoż samego dnia o godzinie 3 popołudniu: Hong-Hoa ostatnie schronienie Pawilonów Czarnych i Chińczyków Junanu jest w naszej mocy; cytadela padła pod połączonem działaniem brygady I, okrążającej pozycye nieprzyjacielskie, gdy brygada II bombardowała z frontu z dział wielkiego kalibru. Ogień naszych armat 80 i 95 mm. przerażające wywołał skutki. Niski stan wody nie pozwalał na udział większej części flotyli, tylko *Eclair* i *Trombe*, oraz trzy czółna uzbrojone brały udział w ataku, pomimo wielkich trudności. Energiczna dzielność żołnierzy i marynarzy ani na chwilę nie osłabła."

Przechodząc do fortyfikacyj, mówi korespondent: „Przekonałem się naocznie o ważności fortyfikacyj wzniesionych przez obrońców twierdzy, które się jednak nieprzydały na nic, bo nieprzyjaciel upierał się przy jednej myśli, by się nie dać odciąć, i to go właśnie zgubiło. Anamiccy i chińscy stronnicy oporu nie posiadają już żadnej twierdzy w okolicach prawdziwie uprawnych i zamieszkanych Tonkinu. Teraz chodzi tylko o to, by umieć korzystać z zasobów i żywych sił kraju dla utwierdzenia protektoratu wprowadzonego zwycięztwami odniesionemi przez naszych żołnierzy... Zajęcie Hong-Hoa kończy wielkie działania w Tonkinie, chociaż to nie znaczy zupełnego zakończenia wojny. Potrzeba będzie prędzej lub później zająć Lang-Son, Tujen-Kwan, Lao-Kaj (na granicy chińskiej), i w tych trzech punktach może spotkamy jaki opór... W przeciągu 4ch miesięcy, w kraju mało znanym, pośród trudności materyalnych wszelkiego rodzaju, zadaliśmy trzy krwawe klęski Anamitom, Pawilonom Czarnym najętym do wygnania nas z Tonkinu, i Chińczykom, którzy pod pozorem władzy lennej chcieli zabrać tę prowincyę. Opór Anamu zachwiany w Hue, opierał się tylko na Pawilonach Czarnych i posiłkach chińskich. Zdziesiątkowani w bitwach przed Hanoi, na brzegach Dayu i w Sontayu, dzielni żołnierze dzielnego Lu-Winh-Fuog, jedyni prawdziwi żołnierze, jakich spotkaliśmy w tej wojnie dali za wygraną. Garnier i Rivière są pomszczeni jak należy. Co do Chińczyków, wiadomo, co był wart opór ich regularnych wojsk prowincyi Kwang-Si w Bac-Ninhu i czem był opór „walecznych" Junanu w Hong-Hoa".

KRONIKA

(*m*) **Przy zwłokach** ś. p. Metropolity ks. Franciszka Ksawerego Wierzchleyskiego, spoczywających w kościele archikatedralnym, odprawiło dzisiaj nabożeństwo żałobne duchowieństwo obrządku gr. kat. O godzinie 9 z rana rozpoczęło się nabożeństwo *parastasem*, poczem najprz. biskup juliopolitański, ks. Sylwester Sembratowicz, w assystencyi ks. sufragana Pełesza i gremium prałatów obrządku gr. kat., odprawił mszę świętą, wśród prześlicznych spiewów kleryków ruskich. Nabożeństwo zakończyło się po godzinie 11 z rana *panachidą*.

Jutro odbędzie się właściwy pogrzeb. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się już o godzinie 8 z rana odprawieniem *Nocturny* przez duchowieństwo obrz. łacińskiego. O godzinie w pół do 10 odprawi mszę świętą ks. biskup Morawski, a ewentualnie biskup przemyski, ks. Solecki, który dzisiaj ma przybyć do Lwowa. Po mszy wygłosi mowę pogrzebową ks. kanonik Szeligowski, poczem rozpocznie się t. z. *Castrum doloris* i eksportacya zwłok z kościoła archikatedralnego do kościółka seminaryckiego, gdzie zwłoki zostaną złożone w katakombach pod kaplicą, po lewej stronie od wchodu.

— **Tarnów,** dnia 21 kwietnia. Tutejsza kapituła katedralna urządziła dzisiaj, w kościele katedralnym żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ks. Franciszka Wierzchleyskiego, lwowskiego Metropolity obrz łac. Mszę św. pontyfikalną celebrował w asystencyi kleru całego miasta i kleryków tutejszego seminaryum, ks. dr. Wawrzyniec Gwiazdoń, prepozyt Kapituły, który też dzisiaj wyjechał do Lwowa, aby w zastępstwie kapituły tarnowskiej wziąć czynny udział w uroczystościach pogrzebowych. Katafalk rzęsiście był oświetlony i gustownie ubrany zielonemi drzewkami z ogrodu miejskiego. Liczba wiernych, obecnych na nabożeństwie, pomimo, że dopiero w niedzielę nabożeństwo było zapowiedziane, dosyć była znaczna. Tutejszy konsystorz biskupi wydał osobną kurrendę do duchowieństwa dyecezyalnego, polecając duszę ś. p. zmarłego Metropolity swego gorącym modłom pobożnych chrześcian. S. p. Arcybiskup Wierzchleyski, jako urodzony w dyecezyi tarnowskiej (w parafi Zeleźnikowa pod Starym Sączem), oraz jako uczeń tutejszego gimnazyum, wreszcie jako szczery i serdeczny przyjaciel JE. ks. Józefa br. Pukalskiego, biskupa tarnowskiego, jako szkolny kolega ks. Leśniaka, prałata i rektora seminaryum tutejszego, śp. ks. Króla itd. jako były profesor teologii zakonników OO. Bernardynów w Kalwaryi Zebrzydowskiej (która do r. 1880 należała do dyecezyi tarnowskiej), zostawił po sobie długi szereg dowodów swojej dla dyecezyi tarnowskiej prawdziwej życzliwości. Cześć zacnemu Metropolicie! Spokój jego duszy!

R. P. P.

— **Lutnia,** lwowskie towarzystwo spiewackie, odśpiewa jutro, w środę, podczas mszy żałobnej za duszę ś. p ks. Arcybiskupa w katedrze *requiem* St. Moniuszki, które harmonizował na orkiestrę p. Jarecki.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: nadanie stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców; komitet dla wzniesienia pomnika ś. p. Henrykowi Schmittowi z prośbą o wzięcie udziału w składce na cel wymieniony; prośba właścicieli kilku realności w dzielnicy I o otwarcie nowej ulicy między ulicą Zieloną a ulicą „na Rurach"; wnioski w sprawie organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie; wniosek w sprawie pomieszczenia w szpitalu SS. Miłosierdzia chorych nieuleczalnych.

— **Koncert.** W sali Towarzystwa muzecznego odbędzie się we czwartek dnia 24go kwietnia, pod protektoratem JWPani Namiestnikowej, na dochód pp. Ekonomek. koncert z łaskawym współudziałem: p. dyrektora Mikulego, panny Zaleskiej, p. dr. Tchórznickiego, pp. Wolfsthala, Schwarza i Neuhausera. Program tego koncertu jest następujący: Oddział pierwszy: 1. Weckbecker — *Suite*, na fortepian i skrzypce — pp. Tchórznicki i Wolfsthal. 2. Spiew. 3. *a*) Schumann — *Nachtstück*; *b*) Brahms — Tańce węgierskie, p. Tchorznicki. Oddział drugi: 4. Weber — Henselt — *Grand Duo concertant* — na dwa fortepiany — panna Zaleska i pan Tchorznicki. 5. a) Beethoven — *Romanze*, b) Wieniawski — *Mazurka*, na skrzypce p. Wolfsthal. 6. Fr. bar. Romaszkan — *Prélude* na fortepian, skrzypce i organy — Pp. Tchórznicki, Wolfsthal i Schwarz. Program powyższy i siły artystyczne jakie w koncercie tym udział biorą, przemawiają same za siebie najwymowniej. Czynilibyśmy ujmę muzykalnym uczuciom publiczności naszego miasta, gdybyśmy wątpić chcieli, że przybędzie tłumnie we czwartek do sali Towarzystwa muzycznego, aby złożyć hołd winny wysokiemu artyzmowi koncertantów, a przy poparciu szlachetnego celu doznać prawdziwie podniosłych wrażeń. Wypowiadamy to tem śmielej, że w ostatnich zwłaszcza czasach publiczność nasza złożyła kilkakrotnie dowody istotnego wykształcenia muzycznego i smaku. Już dziś nie wystarcza szumny program lub afisz pięknie brzmiący, aby ściągnąć tłumy do koncertowej sali, a im więcej uznania, im gorętsze przyjęcie znajduje u nas artyzm prawdziwy, o tyle mniej blichtr i pozór może liczyć na oklaski. Za tem poszło, że i zagraniczne firmy, tak dawniej pewne dobrego przyjęcia, nie zawsze i nie wszystkie mają powodzenie u nas, a to stosownie do swej istotnej wartości. Za tem poszło, że zwrócono baczniejszą uwagę na talenta własne, że spieszymy chętnie z uznaniem i słuszną oceną tego, co w oczach naszych wzniosło się na wyżyny sztuki. Wiadomo, czyją to jest zasługą, kto wśród nas wychował całe pokolenie artystów, a publiczności naszej dał możność zapoznania się z nimi i ocenienia rodzimych sił artystycznych. Wielką tę zasługę p. dyr. Mikulego uznano już u nas powszechnie, a najlepszym tego uznania dowodem jest każda produkcya znakomitych jego uczennic i uczniów, sprowadzająca zawsze doborową i liczną publiczność do koncertowej sali. Jesteśmy przekonani, że i we czwartek nie będzie inaczej, że owszem słowa nasze tem silniejsze znajdą potwierdzenie, im świetniejszy tym razem program, im znakomitsze siły biorą udział w koncercie, im piękniejszy cel jego. Początek produkcyj o godzinie $7^1/_2$ wieczór. Biletów nabyć można w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Przewodnik do wschodnich Karpat.** Zarząd oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie wydał odezwę, z oznajmieniem, że postanowił zająć się zebraniem i przygotowaniem naukowych rozpraw i materyałów, na których podstawie możnaby ułożyć dokładny „*Przewodnik do wschodnich Karpat*", począwszy od Czarnohory aż po górne dorzecze Dniestru. Przewodnik taki, na wzór znanego dzieła Eljasza o Tatrach, jest wielce pożądanym a nawet koniecznym, jeśli goście z dalszych stron kraju w porze letniej zwiedzać zechcą nasze śliczne góry. Zanim jednak Zarząd przystąpić zdoła do ogłoszenia drukiem szczegółowego i illustrowanego *Przewodnika*, potrzeba mu szerokiego koła współpracowników, którzy przebywając w okolicach Karpackich, poznali na miejscu pojedyńcze partye górskie i mieszkańców tamecznych. W tym też celu udał się do wielu osób z zaproszeniem do pomocy w współpracownictwie, a mianowicie prosząc o dostarczenie mu opisu tych okolich górskich lub podgórskich, które proszony osobiście zwiedził, w jakiej porze czasu, którędy jechał (wozem czy wierzchem) lub szedł, gdzie odpoczywał i nocował, którędy wiodą drogi i ścieżki, potoki i rzeczki, jakie są zwyczaje i obyczaje ludu górskiego, jego strój, stosunki i życie, — słowem wszystko, coby zasługiwało na wymienienie i podniesienie w *Przewodniku* pod względem topograficznym, etnograficznym i przyrodniczym. Oczywiście znane już i drukiem ogłoszone szczegóły nie potrzebują wchodzić do odnośnego opisu. Natomiast wielce są pożądane ryciny, fotografiie, plany lub rysunki ze stron górskich, chociażby nie były nawet zbyt udatne. Termin do nadsyłania materyałów oznaczy zarząd po koniec maja b. r. pod powyższym adresem.

— **Zapiski policyjne.** Aresztowano Mojżesza Steissla, głuchoniemego izraelitę z kurą, gdzieś skradzioną; znanego złodzieja Szymona Huńkę, który, kładąc pozornie ofiarę na tacę przy Bożych Grobach w Wołoskiej cerkwi, zabierał z tejże kilkanaście centów, co kilka razy powtarzał; Senka Kota, przy rozbijaniu szafarki pod l. 46 ulica Łyczakowska; Salomona Schläfriga, 12-letniego izraelitę, gdy się wymykał zakrystyą z kościoła Jezuickiego, i znaleziono przy nim sześć sakiewek i portmonetkę, w dwóch znajdują się medaliki z Matką Boską, w trzecim 15 ct. a w czwartym 1 zł. drobnemi; Józefa Opieła na wezwanie kupca pana Ł, któremu ofiarował do kupienia ćwierć koniczyny za 10 zł., a potem zeznał, że skradł ją jakiemuś włościaninowi z wozu; Piotra Denderesa i Michała Kulczyckiego, za kradzież surduta ze sklepu pani Saji Wolken, z którym umknął trzeci ich towarzysz: Karola Hajdę za oszustwo; Eliasza Szczura, parobka z Grzybowic, gdy sprzedawał kożuch za 1 zł. 40 ct. znanej nabywczyni kradzionych rzeczy Neche Schlesinger, zamężnej Rożaner, którą również aresztowano. Szczur zeznał, że skradł ten kożuch u włościanina Fedka Górala w Grzybowicach;

znaleziono przy nim także opończę, pas i buty, które prawdopodobnie także pochodzą z kradzieży.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu dr. Jan Kabath, od wielu lat lekarz przyboczny cara i całej rodziny carskiej; w Nikl, w Czechach, deputowany do Rady państwa ze stronnictwa lewicy Jan Urbanek, w 51 roku życia.

— **Mierzwiński**, jak się dowiaduje wiedeńska *D. Ztg.*, zawarł w tych dniach z przedsiębiorcą Alfredem Fischhofem układ, którym zobowiązał się za ryczałtowem honoraryum w sumie 150.000 franków podróżować z nim od dnia 15 grudnia bieżącego roku do 31 marca 1885 r.

— **Ryszard Roepell**, profesor i rektor uniwersytetu wrocławskiego, znany i zasłużony badacz dziejów polskich, obchodził w dniu przedwczorajszym 50-letni jubileusz doktorski. We Wrocławiu zawiązał się komitet pod przewodnictwem prof. Nehringa, który w tem przekonaniu, iż czcigodnemu jubilatowi byłaby sympatyczną owacya historyków polskich, dająca wymowne świadectwo czci i uznania dla jego cennych prac na polu historyi polskiej, uznał za rzecz najwłaściwszą wręczyć jubilatowi na uczczenie 50-letniego naukowego jego zawodu, album zasłużonych i znanych historyków polskich. Wezwani w tym celu historycy polscy z miłą chęcią przesłali swoje fotografie, a wczoraj nastąpiło uroczyste wręczenie albumu. W uroczystości tej brał udział prof. Bobrzyński, jako delegat krakowskiej Akademii umiejętności.

— **Niebezpieczeństwo mrozów**, według biuletynu wiedeńskiej centralnej stacyi meteorologicznej, przeminęło na razie dla Europy środkowej, a było we czwartek i w piątek bardzo groźne.

— **Kongres** żeglarzy podbiegunowych odbywa się od kilku dni w Wiedniu, a geografów w Monachium. Udział uczonych w obydwóch kongresach jest bardzo żywy. Na konferencyi żeglarzy podbiegunowych w sobotę, zdawali sprawę ze spostrzeżeń swoich i doświadczeń szefowie wypraw naukowych, które zimę 1882/3 przepędziły w pasie polarnym.

— **Zwłoki jednej z ofiar** Hugona Schenka, Teresy Ketterl, według korespondentów dzienników wiedeńskich z St. Pölten, znalezione zostały po stajaniu zasp śnieżnych przez posterunek żandarmski z Hohenberg w górach, zwanych „Sternleithen". Oględziny tych zwłok z urzędu miały się odbyć w tych dniach.

— **Dotkliwa zguba.** Według ogłoszenia wiedeńskiej dyrekcyi policyi, księżna Sayn-Wittgenstein z Brukseli, w podróży koleją Zachodnią z Berlina do Znajmu, zgubiła czarną skórkową torebkę ze złotym naramiennikiem i dyamentową sprzążką, złoty pierścień z brylantem i przeszło 7.000 franków w gotówce.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu, w sobotę, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru adwokat tamtejszy dr. Józef Bach, bratanek byłego ministra Aleksandra br. Bacha. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Wypadek na kolei.** W Blackrock, stacyi kolejowej pod Dublinem, przed kilku dniami podczas gęstej mgły wpadła luźna lokomotywa na pociąg osobowy, przyczem 35 podróżnych, przeważnie robotników, zostało skaleczonych.

— **Zrabowanie poczty.** W Schwarzenberg, w Górnej Austryi, przed kilku dniami włamali się rabusie do lokalu pocztowego i rozbiwszy kasę zabrali 300 zł. w gotówce. Sprawców jeszcze nie wyśledzono.

— **Grób rzymski** znaleźli robotnicy, zakładający rury gazowe przy *Postgasse* w Wiedniu, a to w głębokości zaledwie półmetrowej pod chodnikiem. W murowanym tym grobie niewiele już było kości, a wśród nich leżała moneta z II lub III wieku po Chr., zawiaski żelazne i inne drobiazgi. Na cegłach odciśnięty jest znak Leg. X. G. (*Legio Decima Gemina*). Znalezione przedmioty złożono w wiedeńskiem muzeum miejskiem.

— **Psy czytające.** Znany uczony angielski, John Lubbock, na podstawie doświadczeń, jakie czynił ze swoim uczonym pudlem, twierdzi, iż zadanie nauczenia psa czytać jest możliwe... Używał on w tym celu metody podobnej do systemu, przyjętego przez niektórych nauczycieli głuchoniemych. Postawił przed psem dwie miseczki, jedną z jadłem, drugą próżną, na pierwszej z nich położył kartkę z napisem jadło (*food*), a na drugiej kartkę czystą. Pudel wkrótce nauczył się rozpoznawać zapisaną kartkę i przynosi swojemu panu, ażeby mu oznajmić, że chciałby jeść... Później pies wyszukiwał zapisaną z pomiędzy wielu niezapisanych, a następnie doszedł do tego, iż może rozróżnić kartkę z wyrazem *food* od kartki z wyrazem *out.* Postępując dalej tym systemem, możnaby, zdaniem Lubbocka, nauczyć psa wyrażać wszelkie swoje życzenia. Wniosek ten jest niezawodnie śmiały, gdyż umiejętność wyszukiwania kartek z napisanemi różnemi wyrazami, których postać piśmienna szukającemu są znane, nie jest jeszcze czytaniem czyli składaniem myśli z pojedyńczych wyrazów. Lubbock wzywa badaczy angielskich i amatorów psów, ażeby czynili dalsze tego rodzaju doświadczenia.

— **Czarna małżonka.** Jeden z mieszkańców Warszawy, który przed 10-ciu laty wyjechał za ocean, powrócił w tych dniach do Warszawy z żoną... murzynką... Murzynka początkowo niezbyt mile przez rodzinę mężowską została przyjętą, po bliższem jednak poznaniu przymioty umysłowe i towarzyskie wytwornie prezentującej się „czarnej damy" zyskały jej ogólną sympatyę. Murzynka przyniosła małżonkowi swojemu w posagu blisko pół miljona rs.

— **Najbogatszym w dzieci krajem** jest państwo Niemieckie, podług najnowszych wykazów cesarskiego biura ze spisu ludności z grudnia 1880 roku. Obliczono bowiem, że przy ogólnej ludności $45^1/_2$ miliona jest: 6,168,862 dzieci do 5-u lat, 5,170.838 od 5 do 10 roku, 4,676.345 od 10-ciu do 15 lat, 4,226.672 od 15 do 20 lat, razem 20.242.717 osób nieletnich. Porównanie z niektóremi innemi państwami wykazuje, że Niemcy stosunkowo posiadają więcej dzieci 15-letnich niż każde z innych państw. Najwięcej różni się Francya od Niemiec, w której niższe od 20 lat stopnie wieku nader słabo są reprezentowane, kiedy wyższe stopnie wieku do 30 lat stosunkowo więcej posiadają przedstawicieli niż w Państwie Niemieckiem. Stosunkowo do ludności Anglii, państwo Niemieckie przedstawia większą liczbę dzieci niżej 5 lat, lecz do 30 lat daleko mniejszą liczbę osób w tym stopniu wieku. Od tego wieku do 70 lat jest Niemców stosunkowo więcej niż Anglików, w wieku od 70 do 90 lat przeciwnie stosunkowo znajduje się daleko więcej Anglików niż Niemców.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Galicyjska kasa oszczędności.** Walne zgromadzenie towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się we czwartek dnia 24 kwietnia 1884 w sali posiedzeń dyrekcyi kasy i zwołane jest na godzinę 10 przed południem.

Gdy wymagany statutem komplet przypisuje liczbę co najmniej trzydziestu, upraszam szanownych członków towarzystwa, ażeby wzięli jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 21 kwietnie 1884.

Włodzimierz hr. Russocki.

Prezes towarz. galic. kasy oszczędności

⁂ **Towarzystwa handlu skór we Lwowie**, st. zar. z nieogr. poręką, walne zgromadzenie odbyło się dnia 18 b. m. w sali rękodzielniczej w ratuszu, pod przewodnictwem p. Wiktora Grzeżułki. — Pan Aleksandrowicz przedłożył imieniem dyrekcyi sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1883. Liczba członków wynosi 54, z subskrybowaną kwotą udziału 18.300 złr., na które wpłacono 5.565 złr. 25 cnt. — Fundusz rezerwowy 1.077 zł. 68 cnt. — Pożyczki, od Wydziału krajowego na 3 prc. w sumie 15.000 złr., od towarzystwa Bratniej pomocy szewców lwowskich 1.000 złr., od galicyjskiej kasy oszszędności 12.000 złr., od Banku krajowego 6.000 złr., od towarzystwa zaliczkowego 5.173 złr. 1 cnt. Długi za towary wynoszą 12.800 złr. 53 cnt. Zaległe za r. 1883 podatki 270 zł. 80 cnt. Różne passywa 343 złr. 45 cnt. — Zysk czysty 1.236 złr. 29 cnt. Razem stan bierny 60.467 złr. 1 cnt. Na pokrycie służy stan czynny: gotówka 2.119 złr. 95 cnt, zapas towarów na składzie 37.253 złr. 84 ct., skóry surowe w wyprawie u garbarzy 4.525 złr. 58 cnt., wierzytelności za towary u członków 10.976 złr. 76 cnt., u nieczłonków 2.848 złr. 31 cnt., rymessy 601 złr. 83 cnt., udział w towarzystwie zaliczkowem 1.000 złr., różne aktywa 264 złr. 12 cnt., reszta kosztów założenia i urządzenia 664 złr. 30 cnt., asekuracya od ognia na rok 1884 zapłacona 11 złr. 38 cnt., procenta przenośne 200 złr. 94 cnt. Razem stan czynny 60.467 złr. 1 cnt. Sprzedano towarów w ciągu 1883 r. za 110.149 złr. 97 ct., na czem osiągnięto zysku 6.981 złr. 8 cnt., a razem z przeniesioną resztą z 1882 roku 7.095 złr. w. a. — Dowód to, iż towarzystwo sprzedaje stosunkowo bardzo tanio, zadawalnia się bowiem w przecięciu tylko 6 prc. zyskiem *brutto.* — Po opłaceniu wszelkich kosztów administracyjnych, pośród których podatki rządowe wynoszą sumę 514 złr., wynosi zysk czysty 1.236 złr. 29 cnt. — Na wniosek Rady nadzorczej udzielono dyrekcyi absolutoryum, a z zysku uchwalono *a)* do funduszu rezerwowego przydzielić 64 złr. 93 cnt., *b)* użyć na pokrycie straty spowodowanej śmiercią jednego z członków 84 złr. 76 cnt., *c)* wypłacić 10 prc. dywidendy od udziałów 445 złr. 54 ct., *d)* wypłacić jako superdywidendę członkom w stosunku 0·62 prc. od zakupna przez nich uczynionego 280 złr. 62 cnt. Z pozostałej reszty 360 złr. 44 cnt. przeznaczono część na tantyemy dla funkcyonaryuszów stowarzyszenia, część zaś uchwalono przenieść na rachunek r. 1884. W skład rady nadzorczej wybrano przy wyborze uzupełniającym p. Michała Walichiewicza. Stowarzyszenie rozwija się prawidłowo i może innym za wzór służyć.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2133 sztuk wołów, między temi galicyjskich 535, węgierskich 710, niemieckich 888. Spęd o 903 sztuk mniejszy. Przebieg targowy ożywiony, później ociężały. Lżejszy towar galicyjski osiągnął tylko małą zwyżkę w cenie, inny towar nie osiągnął nawet takiej zwyżki. Płacono za woły: galicyjskie 53 — 58 złr., towar przedni 59 — 60 złr., towaru najprzedniejszego nie było, za węgierskie 53 — 60 złr., towar przedni 62 – 63 złr., za niemieckie 54 — 64 złr., krowy 50—57 złr., buhaje 50 — 56 złr., za 100 kilo martwej wagi. Wielu rzeźników udało się wprost z targu wiedeńskiego osobnym pociągiem na targ bydła rzeźnego do Preszburga, gdzie przypędzono 1189 sztuk bydła rzeźnego.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa w Konstantynopolu pisze *Fremdenblatt*: „Wzajemne poznanie się wzbudza wzajemną ufność i wzmacnia stosunki przyjaźni, które dla obydwóch Dworów i ludów obu państw zarówno są pożądane. Wynika ztąd zbliżenie, oparte na wzajemnem poznaniu swojej wartości i wzajemnym szacunku. Z takiego rezultatu, do którego nie można przykładać znaczenia dyplomatycznych zamiarów cieszyć się powinien każdy, ktokolwiek w zbliżeniu się do siebie i wzajemnem dobrem ocenianiu uznaje warunki zdrowego postępu i zakład pokojowego ich rozwoju".

Pp. ministrowie hr. Kalnoky, baron Pino i baron Conrad powrócili przedwczoraj z krótkich urlopów do Wiednia.

Budap. Corr. donosi: Węgierski minister skarbu hr. Szapary miał dnia 20 b. m. posłuchanie u Najj. Pana, poczem konferował przez czas dłuższy z p. ministrem dr. Dunajewskim Hr. Szapary dopiero wczoraj miał wyjechać do Pesztu.

Poseł rumuński Carp udał się do Bukaresztu, aby być obecnym przy przyjęciu Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich.

Z pomiędzy przedmiotów, znajdujących się na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Izby deputowanych w dniu 25go b. m. większy obudzi interes sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku deputowanego Tomaszczuka w sprawie autentycznej interpretacyi paragrafu 28 ustawy prasowej. Komisya wnosi, aby paragraf 28 został w ten sposób zredagowany, iżby nawet wyciągi z rozpraw parlamentarnych nie podlegały ściganiu sądowemu.

Według *Presse*, rząd na jednem z najbliższych posiedzeń przedłoży parlamentowi projekt wykupna przez państwo kolei Albrechta.

W Czechach poczyna odżywać się na nowo namiętna agitacya niemiecko-narodowych organów za parlamentarną abstynencyą, ku czemu w pierwszym rzędzie dało impuls rozwiązanie praskiej Izby handlowej. Agitacya ta zajęła bardzo zdecydowane stanowisko wobec dr. Herbsta, jednego z najsilniejszych przeciwników polityki abstynencyjnej, a coraz gwałtowniej odzywają się głosy, aby przy następnych wyborach nie powołać tego deputowanego do Rady państwa.

Cała prasa wiedeńska, z małym tylko wyjątkiem, nagania surowo szowinizm niemiecko-czeskich agitatorów, i nie wątpi bynajmniej, że zdrowy zmysł ludności odniesie ostatecznie zwycięztwo nad zgubnemi aspiracyami garstki niepoprawnych wichrzycieli.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, jak donosi *Presse* i *Fremdenblatt*, w Bośnii i Hercegowinie został ogłoszony niespodziany akt łaski Monarszej, który ludność, należącą do Kościoła wschodniego w krajach okupowanych, powita niezawodnie z najżywszą radością i wdzięcznością. Akt pomieniony odnosi się do zniesienia daniny dla Kościoła wschodniego, znanego pod nazwą „wladikarina"; dalsze jej ściąganie zostało zawieszonem a zaległość darowane. Jak pisze *Presse*, zasadnicze znaczenie tego aktu łaski Monarszej objawia się w tem, iż daninę taką na utrzymanie biskupów dotąd składali tylko wyznawcy Kościoła wschodniego, podczas gdy inne stałe i niestałe podatki uiszczali wszyscy mieszkańcy bez względu na wyznanie religijne. Ustanawiani dawniej w Bośnii przez konstantynopolitański patryarchat metropolici ściągali z bezwzględnością „wladikarinę", która 45 do 74 centów od rodziny wynosiła.

Po okupacyi, a mianowicie w r. 1880, z powodu znanych zażaleń ze strony ludności, ujęły władze państwowe w swoje ręce ściąganie „wladikariny", a rząd krajowy wypłacał sam pensye metropolitom. Mimo to, wyznawcy Kościoła wschodniego w okupowanych prowincyach uiszczać musieli 28.000 złr., podczas gdy ani katolicy, ani mahometanie podobnych danin na cele swoich kościołów nie składali. Obecnie tedy w myśl zabezpieczonego równouprawnienia wszystkich wyznań, Najj. Pan z własnej inicyatywy ogłosił zupełne zniesienie „wladikariny".

Parlament niemiecki, który zbiera się dzisiaj, ma przystąpić wkrótce do obrad nad ustawą przeciw socyalistom, a od przebiegu tych obrad, jak zapewniają dzienniki berlińskie, zawisł los samego parlamentu, gdyż ks. kanclerz, w razie gdyby Izba okazała się niechętną przyjęciu pomienionej ustawy, zdecydowany jest stanowczo wyjednać patent, rozwiązujący parlament.

Zbierająca się również dzisiaj Izba pruska, ma przed sobą liczne prace. Przedewszystkiem mają być załatwione w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenia o podatku dochodowym i podatku od rent i kapitałów. Następnie przyjdzie kolej na wniosek dep. Windhorsta w sprawie organicznej rewizyi ustawodawstwa kościelno-politycznego, a sposób załatwienia tego przedmiotu będzie miał wpływ przeważny na obrady w parlamencie, gdyż postawa rządu wobec wniosku Windhorsta oddziała niewątpliwie i stanowczo na zachowanie się centrum przy rozprawach i głosowaniu nad ustawą przeciw socyalistom. W końcu Izba pruska ma załatwić szereg przedłożeń o objęciu na własność państwa kolei prywatnych i kilka innych spraw mniejszej wagi.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że w sferach rządowych agituje się projekt przekształcenia finansowych rządowych instytucyj w Królestwie Polskiem, które zamierzają urządzić podług form zaprowadzonych w Rossyi. Po przygotowaniu projektu będzie on spiesznie przedstawionym do zatwierdzenia Rady państwa. Poważna i pełna zasług instytucya, jaką jest Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem, wraz z Bankiem polskim, od dawna jest przedmiotem podejrzliwości władz. W ostatnich czasach Bankowi Polskiemu wzbronił rząd otwierania nowych filij w miastach prowincyonalnych Królestwa, zakładając natomiast filie Banku państwowego (gosudarstwiennawo) z funkcyonaryuszami rossyjskiego pochodzenia. Nowy projekt przekształcenia dążyć będzie do zcentralizowania finansowych instytucyj Królestwa, a pomocną mu będzie przeniesiona niedawno do Petersburga komisya do uregulowania spraw włościańskich w Królestwie.

Z Belgradu telegrafują: Poseł francuski Bresson wręczył dnia 20 b. m. królowi swoje listy odwołujące. Prezes gabinetu Garaszanin powrócił dnia 19 b. m. do Belgradu i miał bezzwłocznie posłuchanie u króla.

Według *Rappel*, projekt rewizyi konstytucyi francuskiej ma być wniesiony przez rząd na jednem z najbliższych posiedzeń Izby po feryach, które się kończą 20 maja. Rząd ma nadzieję, że uzyska rychłą decyzyę Izb i zwoła kongres. Gdyby porozumienie Izb dało się przeprowadzić w czasie od 20 maja do 15 czerwca, kongres mógłby się już zebrać w drugiej połowie czerwca. Według dalszych doniesień z Paryża, rząd ma zamiar zaproponować tylko następujące cztery punkta zmiany w konstytucyi: 1) Zmianę sposobu wyborów senatorskich w departamentach. 2) Kwestyę senatorów dożywotnich. 3) Uregulowanie atrybucyi senatu w sprawach finansowych i 4) Orzeczenie, że przy otwarciu Izb nabożeństwo publiczne nie ma być obowiązującem. Korespondent paryski *Köln. Ztg.* twierdzi, że wątpią w Paryżu, ażeby na tak ograniczoną rewizyę zgodził się choćby tylko sam senat, nie mówiąc już o Izbie, gdzie poważny zastęp skrajnych żąda radykalnej rewizyi.

Dzienniki republikańskie ogłaszają mowę profesora Pawła Berta, którą wygłosił

na zgromadzeniu przeważnie z nauczycieli złożonem w Cahors. Mowę tę wywołał podarunek nauczycieli, przedstawiający kopię rzeźby ofiarowanej Gambecie przez Alzacyę i Lotaryngię w roku 1871. Bert tłómaczył znaczenie grupy, i przy tej sposobności wypowiedział wiele frazesów na temat polityki odwetu podnosząc między innemi, że dziecko przedstawione w grupie, ma już dziś lat dwadzieścia, jest żołnierzem i obywatelem. Nie pominął także nowego projektu ustawy o szkołach średnich i robił ciału nauczycielskiemu jakieś nadzieje, jakby w istocie był jeszcze dotychczas ministrem oświecenia, a nie zwykłym deputowanym.

Według telegramów z Tonkinu zwycięzki korpus francuski ożywiony jest tylko jedną myślą. żeby mu wydano rozkaz pochodu na Pekin. Hasło: na Pekin! stało się najpopularniejszem. Depesza powyższa słuszną obudza wątpliwość i rodzi podejrzenie, że podyktowała ją polityka rządu republiki i że depeszę o uczuciach armii w Tonkinie wysłano prosto — z Paryża.

Według *Memorial diplomatique* lord Granville otrzymać miał bardzo uspakajające informacye o ewentualnej polityce Chin względem Tonkinu. Najświeższe przeobrażenia w Pekinie miały jedynie na celu zadośćuczynienie wzburzonej opinii tłumów. W rzeczywistości nie myślą Chiny o zerwaniu z Fr ncyą stosunków, nawet w wypadku, gdyby Francya zażądała odszkodowania wojennego. Chwili obecnej jednak nie poczytuje rząd angielski jeszcze za stosowną do rozpoczęcia kroków pośredniczących pomiędzy Francyą a Chinami.

Depesze angielskie, nadeszłe wczoraj po zamknięciu *Gazety*, donoszą: Według *Daily News* konferencya mocarstw europejskich zbierze się prawdopodobnie w Londynie, ażeby przedsięwziąć zmianę w ustawie likwidacyjnej na korzyść Egiptu.

Gordon donosi w depeszy do Bakera baszy: Zaopatrzyliśmy się w żywność na pięć miesięcy. Mamy 500 wiernych i przedsiębiorczych Arabów i 2000 jeźdźców uzbrojonych. Położenie nasze polepszy się, skoro w Nilu przybędzie wody. Dalej zachęca Gordon do zebrania 200.000 funtów angielskich za pośrednictwem odezwy do amerykańsko-angielskich kapitalistów, i mniema, że możeby się udało skłonić sułtana ofirowaniem mu tej sumy do wysłania 2 do 3000 nizamów (wojska liniowego) do Berberu, gdyż taką siłą możnaby tam zrobić porządek i złamać potęgę Mahdiego. Komendę nad tem wojskiem powierzyłby Gordon Zeberowi baszy. Gordon kończy oświadczeniem, że byłoby nikczemnością, gdyby zaniechano nastręczających się środków do uratowania uczciwej i lojalnej ludności Chartumu.

Do manifestacyj nieprzyjaźnych gabinetowi Gladstona należy także wystąpienie lorda Salisburego w Manchester w klubie konserwatywnym. Lord Salisbury zapewniał, że wbrew twierdzeniom ministrów przyjdzie niezawodnie do rozwiązania parlamentu i to niebawem, wzywał zatem wyborców do czujności i pracy. O większości pozyskanej przez rząd w kwestyi reformy wyborczej, twierdził lord, że nie ma się czem gabinet chełpić, ponieważ uzyskał tę większość tylko za pośrednictwem przekupstwa Irlandczyków.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej rozpoczęły się już agitacye z powodu zbliżającego się terminu wyboru nowego prezydenta republiki. Jako kandydaci republikańskiego stronnictwa występują lub są popierani Blaine, Arthur, Logan i Edmunds. Jako kandydat stronnictwa demokratycznego wymieniany jest Tilden. Kandydatura Blaine'a może się stać niebezpieczną dla Anglii, gdyż Blaine w programie swoim ogłasza konieczność aneksyi Kanady dla republiki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21go kwietnia. Rada miejska wypowiedziała swoje oburzenie z powodu nietaktownego oświadczenia wiedeńskiego stowarzyszenia rzeźników z okazyi otwarcia w dniu dzisiejszym preszburskiego targu bydła rzeźnego.

Zgromadzenie wyborców złożone z mniej więcej 10 tysięcy osób, przyjęło wniesioną przez Lügera rezolucyę w sprawie objęcia pod zarząd państwa kolei północnej. Dep. Schönerer, który prezydował, miał mowę antisemicką zwróconą przeciw kapitałowi i prasie.

Paryż, 21 kwietnia. Prefektura policyi zaprzecza doniesieniu o wykryciu w Paryżu irlandzkiego spisku dynamitowego.

Rzym, 21 kwietnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister Depretis na odnośną interpelacyę, iż przedsięwzięto już potrzebne środki ostrożności wobec prowenieneyj z Kalkuty, gdzie panuje cholera.

Z powodu, iż berlińska *Germania* upiera się przy swojem pierwotnem doniesieniu o wrzekomej rozmowie w dniu 21 marca ministra Depretisa z ambasadorem niemieckim Keudellem, *Gazetta ufficiale* została upoważnioną do kategorycznego oświadczenia, iż od d. 21 stycznia, pan Depretis nie miał sposobności widzenia się z p. Keudellem.

Londyn, 21 kwietnia. Wysłano już zaproszenia na konferencyę mocarstw do Londynu w celu uregulowania finansowego położenia Egiptu.

Wiedeń, 22 kwietnia. Dzisiaj rano wykonano wyrok śmierci na Hugonie Schenku i Schlossareku. Schlossarek był zupełnie złamany i wyrzekł przed zgonem: „Przebaczcie mi wszystkie moje zbrodnie. Przebaczenia! Przekleństwo Hugonowi Schenkowi!“ Smierć nastąpiła po ośmiu minutach. Hugo Schenk stanął z uśmiechem pod szubienicą. Ostatnie jego słowa były: „Pozdrówcie moją żonę“. Smierć nastąpiła po trzech minutach. O godzinie 7 i 20 minut skończyła się cała procedura. Oprócz urzędowych funkcyonaryuszy zgromadziło się na miejscu stracenia około 200 osób. W godzinę po wykonaniu egzekucyi złożono ciała wisielców w drewniane trumny i przeniesiono do kostnicy dla odbycia obdukcyi.

Peszt, 21 kwietnia. W Izbie niższej prezes gabinetu Tisza dał odpowiedź na interpelacyę w sprawie znanego rozporządzenia dolno-astryackiego namiestnictwa. Prezes gabinetu oświadczył, iż rozporządzenie to zostało cofnięte. Rząd węgierski nie potrzebował wcale przedsiębrać jakichkolwiek z tego powodu przeciwnych zarządzeń. O tryumfie nie może być tu mowy, natomiast należy się pewne moralne uznanie temu rządowi, który, uznawszy błąd, nie wahał się go naprawić. Izba przyjęła do wiadomości odpowiedź p. ministra Tiszy.

Berlin, 22 kwietnia. (*Tel. pr.*) Poseł Windhorst wniósł poprawkę do ustawy przeciw socyalistom w tym duchu, aby mały stan oblężenia obowiązywał jedynie w Berlinie i jego okolicy, i aby zakaz zgromadzeń socyalistycznych i pism socyalistycznych był zawisły od pewnych warunków, przy równoczesnem dozwoleniu uciekania się na drogę zażaleń i wstrzymującem działaniu rekursu. Dalej wniósł dep. Windhorst, aby zawezwać rząd, iżby zamiast przedłużenia ustawy przeciw socyslistom przedłożył projekt ustawy o organicznej zmianie kodeksu karnego, celem obrony przed ruchami anarchistycznemi, i zaostrzenia kar przeciw tym, którzy dopuszczają się niedozwolonych czynności z materyałami wybuchowemi. Minister Puttkammer oświadczył kategorycznie w odnośnej komisyi parlamentarnej, iż ks. Bismarck nie zezwoli na jakąkolwiek zmianę przedłożenia rządowego.

Kreuz Ztg. z niedowierzaniem przyjmuje doniesienia o zjeździe cara z Najj. Cesarzem austryackim, dodaje jednak, że car życzy sobie niezawodnie podobnego spotkania.

Wybuchła tutaj groźna zmowa czeladników stolarskich. Przeszło 1000 czeladników porzuciło warsztaty.

Paryż, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Nieuzasadnioną jest wiadomość, że Papież zamierza przenieść się do Francyi, natomiast uważają tutaj, jako rzecz niemal pewną, iż Papież nie opuści Watykanu. Doniesienie *Germanii* o postanowieniu przeniesienia się Ojca św. do Francyi zostało prawdopodobnie tem spowodowane, iż pan Ferry z kurtoazyi ofiarował Papieżowi gościnność Francyi.

Artykuł wstępny *Journ. d. Déb.* usiłuje dowieść, iż skutkiem przymierza trzech cesarstw, ekskluzywne przymierze Austryi z Niemcami traci swoje znaczenie, przyczem Austrya nie zyskuje nic na Wschodzie.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzili dzisiaj rano wybrzeża morza Czarnego, poczem powrócili do letniej rezydencyi ambasadora austryacko-węgierskiego w Bugukdere, gdzie spożyli śniadanie. W dalszym ciągu Najd. Arcyksięstwo zwiedzili szkołę austryacką w Bugukdere imienia Najd. Cesarzewicza. Wieczorem obiad galowy w Yildiz-kiosku. Jutro wyjeżdżają Cesarzewiczowstwo do Brussy.

Londyn, 22 kwietnia. W Izbie niższej potwierdził Gladstone, iż plemiona nieprzyjacielskie przerwały komunikacyę z Shendy. Co się tyczy obsaczenia Berberu, to zachodzą rzeczywiście poważne obawy. Gordon nie obawia się na razie żadnego niebezpieczeństwa. W kwestyi uregulowania finansów egipskich, rząd nie może nic przedsięwziąć przed porozumieniem się z mocarstwami.

Kair, 22 kwietnia. Wraz z Baringiem wyjechał do Londynu także Graham. Słychać, że Baring już nie powróci, natomiast Graham spodziewany jest z powrotem w pierwszych dniach lipca. Przed wyjazdem obydwaj prosili Nubara baszę, aby ściśle przestrzegał regulaminu sanitarnego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 21 kwietnia 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 67·90, Węg. akcye kredyt. 319·— Akcye anglo-austr. 119·75, Akcye banku Union 108·90, Akcye kolei Karola Ludwika 289·—, Akcye kolei północnej 255·—, Akcye kolei południowej 143·90. Akcye kolei Afold 177·50, Akcye kolei Elżbiety 315·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·—. Wiedeńskie losy 127·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 116·25, Losy tureckie 22·75. Węgierska renta 91·65, Akcye banku związkowego 110·25 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·25¾. Węgierskie losy, 115·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ścieśniony.

Wiedeń, 21 kwietnia 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 320·90, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 289·75, Południowa —·—, Renta papierowa 79·90, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.63½. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 22 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 320·40, Anglo-Austr. 119·75, Unionbank 109·—, Kolej Karola Ludwika 288·—, Południowa 143·90, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·63½, Rubel papierowy 1·25¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·33 do 9·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·— m., żyto —·— m., spiritus 46·40 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·30 fr., olej rzepakowy 69·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 22 kwietnia 1884.

Barometr 731.07mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.7°C. Psychrometr wilgotny 3.6°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 3.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 756.57mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5.9 C.
Najniższa temperatura w nocy 3.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50' \ \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 23 kwietnia 1884

E. $= - 1^{m}\ 50,^{s}_{87}$. $\Theta^{0} = 2^{h}\ 7^{m}\ 28,^{s}_{28}$.

Zachód słońca 22go kwietnia 7h. 3m., 3; wschód 16h. 52m., 9.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

21 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$724,_{64}$	$726,_{06}$	$726,_{96}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$4,_{7}$	$3,_{6}$	$4,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$2,_{2}$	$2,_{3}$	$2,_{9}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{9}$	$4,_{6}$	$5,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	60	78	82
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	w.	wsw.	—.
Moc wiatru.	2	1	0
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}_{3}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 5,_{5}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 0,_{4}$.			

(N. B. 22/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/4).

Przy wietrze południowym i temperaturze wyższej od średniej kwietnia, niebo w większej części zamglone, pogodnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. O Czetwertyński z Wołynia. H. Skibniewski z Podola-ross. M. Skibniewski z Podola-ross. K. Wiszniewski z Dobrzan. A. Czajkowski z Dusanowa. M. Komarnicki z Horpina. K. Sagatowski z Podola-ross.

Hotel Europejski

Pp. I. hr. Potocki z Rzmanowa. hr. Poninski z Stryja. K. de Dratschmidt z Wiednia. I. Beyer z Wiednia. M. Schmidt z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. I. Janicki z Ostrowca. S. Zieliński z Podwołoczysk. Dr. W. Olenczek z Chodorowa. Dr. I. Retinger z Krakowa. A. Dawidowski z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. A. Fischer z Buoa-pesztu. A. Broder z Podhorec. A. Retczar z Wiednia. A. Barthel z Hamburga

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 kwietnia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	288	50	291	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	183	25	186	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	59	15	59	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 kwietnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.85	80.—
luty-sierpień	79.85	80.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.25	144.75
„ „ 1864 po 100 złr.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.60	100.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.20
Galicyi	100.	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100.50
Węgier	101.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120.20	120 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.30	321.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	569.—	570.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	233.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k.	2595.—	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	291.—	291.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	185.—	185.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.25	316.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.50	142.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.70	97.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	98.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.85	103.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.20	98.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.75	107.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	98.—
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	100.—	100.50
z r. 1872	100.—	100.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 —	113 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.60
Paryż za 100 fr.	48.20.—	48.25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64 —
Rossyjski imperyał	9.91.—	9 93. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	90
„ „ „ w srebrze	81	05
Renta w złocie	100	75
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	321	10
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski mon.	5	73
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 747. (2366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu rat zapadłych po 18 zł. 75 ct. wraz z ich przyn. i resztującej sumy pożyczkowej 175 zł. 78 ct. wa. odbędzie się na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 1 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Dziubana (młodszego syna Wojciecha) własnej, w Moszczenicy pod nk. 351 położonej, wykazem hip. l. 351 objętej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł. wa. Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L. 1444. (2522 1—3)

W dniach 16 maja i 20 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Maksa Grossa w kwocie 260 złr. publiczna licytacya połowy realności Antoniego i Zofii Adamaszków nk. 79 w Bestwinie położonej wykazem hip. gminy katastralnej Bestwina l. 79 objętej i rozpisuje się licytacyę w dwóch terminach.

Cena wywołania 310 złr., wadyum 31 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 26 marca 1884.

L. 7188. (2533 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1884, 1885, 1886 i 1887 na gościńcu państwowym podtatrzańskim, w sekcyi drogowej gorlickiej, w okręgu budowniczym nowo-sądeckim, odbędzie się w dniu 12 maja 1884, o 12 godz. w poł., w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, mających się wykonać w roku 1884 na gościńcu podtatrzańskim w sekcyi drogowej gorlickiej, wynosi ogółem 5.123 złr. 99 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, mogą być wniesione w powyżej oznaczonym terminie, najpóźniej do godz. 12 w południe, w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub niepodane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

L. 2413. (2468 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie 194 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 80 195/74 w Olszanicy powiatu Jaworowskiego masy nieobjętej po zmarłym Dmytrze Litwin, ciała tabularnego nie stanowiącej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, przy trzecim i poniżej tejże.

Wadyum 40 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie. Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jaworów, 21 marca 1884.

L. 1753. (2487 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 9 rat 32 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 162 zł. 15 ct. odbędzie się w dniu 30 maja, 27go czerwca, 11 lipca i 25 lipca 1884 o godzinie 9 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 61/15 v. 17|21 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 16 marca 1884.

L. 525. (2486 3—3)

Dnia 12 maja, 16 czerwca i 15 lipca 1884 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Modryczu Fedia Horyszenego ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Mojżesza Liebermanna przeciw Fediowi Horyszenemu o 46 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr. wadyum 10 prc. Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest dr. adwokat Wohlerner w Drohobyczu. C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 18 stycznia 1884.

L. 1052. (2424 3—3)

Dnia 27 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach, w obwodzie Samborskim położonej, ciało tabularne według ks. ingr. Tom I. Tern. IV. str. 467 poz. 106 stanowiącej, w sprawie Kelmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustszyckiemu pto 70 złr.

Cena szacunkowa wywołania wynosi kwotę 1.147 złr. 50 ct., wadyum 91 złr. 80 ct.

Na tym jednym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej lub za jaką bądź, ile będzie dorównywać wysokości pretensyi hipotekowanych sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 29 lutego 1884.

L. 1959. (2594 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19.657 zł. 30 ct. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Żurawina, czyli Dydiowa dolna, wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer., dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym, na dzień 19 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, naznaczonym terminie, w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego pod następującymi łżejszymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44.790 złr. Rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę. Wadyum wynosi 2.240 złr.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, a wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale, lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby po dniu 1 sierpnia 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, dnia 18 marca 1884.

L. 1170. (2273 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach przedsięweźmie dnia 30 czerwca 4 i 29 sierpnia 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem egzekucyjną licytacyą sprzedaż realności pod l. wyk. hip w Spytkowicach ad Zator dotąd w księdze gruntowej na imię Franciszka Buszydło zapisanej, w sprawie egzekucyjnej Kamili Mazgaj, przeciw spadkob. zeszłej Franciszka Buszydło.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. w. a. a wadyum licytacyjne 374 złr. Stan hipoteczny w sądzie przejrzeć można, i stan hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

Wadowice, 4 marca 1884.

Licytacye.

L. 2678. (2425 3—3)

Dnia 5 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 w Głęboce położonej, wykazem hip. 8 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwyowi Czopko pto 119 zł. 91 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł., wadyum 25 zł.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 4506. (2461 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie resztującej w kwocie 393 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 maja, 20 czerwca i 25 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 137 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Józefa Smalca własnej.

Cena wywołania 2.000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, 27 marca 1884.

L. 272. (2509 2—3)

Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staremiasto w kwocie 83 zł. 33 ct. z pn. sprzedaną zostanie realność lkonsk. 71 w Baczynej, dłużników Marka i Katarzyny Wołosiańskich własna, dnia 24 kwietnia, 27go maja i 24go czerwca 1884, o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 220 złr. wa., wadyum 22 zł.

Dalsze warunki licytacyi i protokół opisania i oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 31 stycznia 1884.

L. 2157. (2529 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 60 zł. wa. zpn. na rzecz Jonasa Rappaporta odbędzie się w bieżącym roku dnia 15 maja, 16 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna realności cn. 398 rep. 156 w Rohatynie dłużników Marcina i Michaliny Błaszko własnej ciała tabularnego nie posiadającej. Cena wywołania 75 zł. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum 7 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Rohatyn, 20 marca 1884.

L. 496. (2510 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że w celu wydobycia dłużnej kwoty 20 zł. i 10 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Reicha w sądzie tutejszym dnia 14 maja, 17 czerwca i 16 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lkonsk. 147/119 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej własność dłużnika Michała Abrama vel Abrahama będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 135 zł., wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Staremiasto, 19 lutego 1884.

L 1142. (2511 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, celem zaspokojenia resztującej pretensyi w kwocie 150 zł. zpn. przez Abrahama Benziona Lama przeciw Seligowi Glück wywalczonej odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Staremmieście przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 200 i 201 w Łużku górnym położonych, ciała tabularnego niestanowiących Seliga Glücka własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

Powyższe realności sprzedane będą w sądzie tutejszym razem najwięcej ofiarującemu w dniu 28 kwietnia i 27 maja 1884, o godzinie 9 przed południem tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej gdyby jednak przy powyższych terminach nikt z licytujących nawet ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 27 czerwca 1884 o godzinie 10tej przed południem na którym interesowani tem pewniej jawić się mają, ileże niejawiący się jako przystępujący do wniosków większości jawiących się uważani będą.

Cena szacunkowa 420 zł. wadyum 42 złr. Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się Abrahama Benziona Lama, Seliga Glücka, Fischla Aberdama jako wierzyciela hipotecznego, świetną ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, świetny ck. Urząd podatkowy w Staremmieście, jakoteż wszystkich, z imienia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, któryzby prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora ad actum c. k. notaryusza p. F. Kuryłowicza w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 marca 1884.

L. 4888. (2513 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że zezwolił celem zaspokojenia przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jako prawonabywcy Dr. Józefa Wernickiego wywalczonych należytości w kwocie 1800 zł. aw. tudzież kosztów 4 zł. 69 ct. 17 zł. 42 ct., 5 zł. 32 ct. i 11 zł. 36 ct. i kosztów teraźniejszego podania w kwocie 5 zł. 96 ct. aw. przyznanych na egzekucyjną w drodze publicznej odbyć się mającej licytacyi realności dłużnika Nechemiasza Katz własnej pod lk. 121 w Lachowicach podróżnych położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Realność pod l. 121 w Lachowicach podróż. położona sprzedaną będzie ryczałtowo jak w protokole z dnia 30 listopada 1881 l. 6716 opisaną i w protokole z dnia 16 grudnia 1882 l. 6375 oszacowaną była w trzech terminach a to pierwszy na dzień 15 maja, drugi na dzień 19 czerwca, trzeci zaś, na dzień 17 lipca 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet niżej lub za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże, przy egzekucyjnem oszacowaniu w sumie 400 zł. wa. oznaczona.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 40 zł. aw., bądź gotówką bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. banku hipotecznego, lub ces. król. uprzywil. banku austro-węgierskiego. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczane będą według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie nie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadyum zaś innych licytujących po zakończeniu licytacyi zwrócone im będzie.

Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć wolno.

Żurawno, 29 grudnia 1883.

L. 461. (2548 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi rozwiązanego zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w zastępstwie kuratora dr. Zdzisława Marchwickiego przeciw Iwanowi Lesejce pto 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 66 rep. 73 w Michniowcu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie, cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 15 lutego 1884.

L. 7986. (2564 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie Mojżesza Sternbacha, jako cesyonaryusza Herscha Steigera celem zaspokojenia resztującej kwoty 64 zł. zpn. egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 10 w Mielnicznem położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Mikołaja Jaworskiego Martyczka własnej, na dniu 30go kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, iż połowa realności wymienionej tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W razie gdyby połowa wymienionej realności na powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków termin na dzień 30 czerwca 1884, godzinę 10tą przed południem, na który wierzycieli do sądu tutejszego zawzywa się.

Protokół opisania i oszacowania wymienionej połowy realności i bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 18 marca 1884.

L. 8919. (2549 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu przeciw Kostiowi Ilnickiemu i Iwanowi Rymarczukowi pto resztującej sumy 15 zł. wa. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77 w Hryniowcach położonej, dłużników własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na trzech terminach a to dnia 6 maja, 6 czerwca, 8 lipca 1884 każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Jako cena wywoławcza ustanawia się kwota 267 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Akt oszacowania i opisania, tudzież warunki licytacyjne są w t. s. registraturze do przejrzenia

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 15677. (2489 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Bernharda Rappaporta w kwocie 230 złr. a w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano, licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Izaaka Orsteina własnej, pod l. 241 w Jarosławiu na Łożajskiem przedmieściu położonej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 890 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych, ustanowiono kuratorem adw. dra Władysława Jahla.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 18 marca 1884.

L. 2123. (2382 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 9 czerwca, 14 lipca i 18 sierpnia 1884, zawsze począwszy od godziny 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 59 w Dąbrowie położonej, wyk. hip. l. 43 objętej, Wawrzyńca Mazurka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. pto 13 rat po 6 złr. i 44 złr. 80 ct. a. w. z pn., cena wywołania stanowi 350 złr. a. w., wadyum 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Józefa Gilla, burmistrza w Ulanowie.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 29 stycznia 1884.

L, 748. (2365 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sześciu rat po 72 złr. z pn., oraz resztującej sumy pożyczkowej 1072 złr. 71 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach w dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Sendeckiego (syna Marcina) własnej, w Binarowy pod nk. 64 i 183 położonej, wyk. hip. l. 64 objętej.

Cena wywołania wynosi 2.200 złr.

Wadyum 220 złr. a. w.

Wyciąg hipoteczny tej realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dra Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 lutego 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 203. (2547 1—3)

Celem doręczenia pozwu de praes. 9 stycznia 1884 l. 203 przez Mojżesza Horowitza przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Kuzycz o zapłacenie 100 złr. z pn. wniesionego, ustanawia się dla pozwanego kuratora ad actum w osobie Jury Negrycz wójta z Berezowa niżnego.

Wzywa się zatem Iwana Kuzycza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania tej sprawy sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 19 stycznia 1884.

L. 1603. (2544 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie Jana Chwapila, przeciw Janklowi Schabas i Süssli Schabas o zapłatę 91 złr. w. a. i rozwiązanie umowy względem dzierzawy propinacyi w Bukowcu w skutek pozwu z dnia 1 kwietnia 1884 l. 1603 ustanawia dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego pierwpozwanego Jankla Schabas kuratorem Mojżesza Schabas z Bukowca, wzywając Jankla Schabas, ażeby w dniu 1 maja 1884 do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 13313. (2570 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 marca 1884 do l. 13313 wnieśli Jan i Swiętesława małż. Piaseccy przeciw Mojżeszowi Kauf, lub tegoż spadkobiercom jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, prośbę o wyznaczenie terminu, względnie usprawiedliwienie prenotacyi prawa dzierżawy na realności pod n. 60⁴/₄ dom. 54 p. 128 nr. 12 on. do l. 23234/68 uskutecznionej, na którą to prośbę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7go maja 1884 godz. 11 przed poł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Kauf lub tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Blizińcki kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Mojżesza Kauf, lub tegoż niewiadomych spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 1706. (2482 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jana Kriegera, fabrykanta towarów wełnianych w Biale zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Łazarski w Białej, ze substytucyą p. adw. dra Ichheisera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innnego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 12 maja 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 13 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 12 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwani otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowezo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieie, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 17759. (2550 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie konk. nieprotokołowanej firmy Moses I. Menkes i Salamon Bardach, do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Goldberga, a względnie do wyboru innego zawiadowcy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się ponowny termin na dzień 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze IV.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 19 kwietnia 1884.

L. 12364. (2551 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek nieprotokołowanej firmy Moses I. Menkes i Salamon Bardach, jako też do majątku Mojżesza, I. Menkesa i Salamona Bardacha, kramarzy we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajow. Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Goldberga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 czerwca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom; ktorzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 marca 1884.

L. 4540. (2560)

C. k. sąd obwodowy w Przemyśiu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Jana Mackiewicza, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy p. adw. dr. Baumfelda ustonowiono p. adw. dr. Smutnego, zarządcą tejże masy konkursowej, a p. Karola [illegible]abenbecka tegoż zastępcą obu w Przemyślu [illegible]ieszkałych.

Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 16900. (2561 1—3)

W konkursie Chaima Bacha uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 27 grudnia 1883, do l. 16900, otwartym, wyznaczam ponowny termin na dzień 12 maja 1884, godz. 10 rano, w gmachu tutejszego sądu w biórze podpisanego komisarza na II piętrze n. 20, celem zawarcia możliwej ugody, a w razie gdyby ugoda do skutku nie przyszła, do wykazania płynności i porządku wierzytelności, w którym do zaspokojenia przyjść mają, na który intersowanych zapraszam.

Przemyśl, 9 kwietnia 1884.

Komisarz konkursowy.

Hubl.

L. 17964. (2572 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Leona Sedlaka, właściciela handlu towarów norymbergskich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Lewickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Romanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 kwietnia 1884, godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 7 lipca 1884, godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2306. (2562)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bieńkowa wiśnia powiatu sądowego Rudeńskiego, złożone zostały do powszechnego przejrzenia w jej biurze w Samborze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 13 maja 1884.

Sambor, 16 kwietnia 1884.

L. 40. (2557)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Wolica ługowa z terminem do zarzutów po dzień 30 kwietnia 1884.

Ropczyce, 20 kwietnia 1884.

L. 346. (2559)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej, dla gminy katastralnej Krolik polski w powiecie Rymanowskim położonej na miejscu w tejże gminie dnia 15 maja 1884, rozpocznie.

Przemyśl, 19 kwietnia 1884.

L. 321. (2538)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Korzenica i Wietlin, w powiecie Radymieńskim położonych na miejscu w Korzenicy, dnia 2 maja 1884, a następnie po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w gminie Wietlin rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 8 kwietnia 1884

L. 1201. (1993 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Sułów, Stojowice, Łazany, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Morawice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jadowniki mokre, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Załęże, z miejscowością Markuszka w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Szczucińska, Łęka Szczucińska, Hubenice, Łęka żabiecka, Odment, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdakowska, Młodochów, Gawłuszowice, w okręgu sądu powiatow. w Mielcu;

Żabno, z miejscowością Targowisko i Zakirchale, Szynwałd, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Tarnowie;

Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łukawiec, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Hyżne, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kłapówka, Poręby kupieckie, Poręby huciskie, Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Jasionka II. część, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bańska, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Racławice, Głęboka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zbludza, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Naszacowice, Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Swinna Poręba, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Wadowicach;

Kalwarya, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. us. kr. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreslone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położoną, najdalej do dnia 25 kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 stycznia 1884.

L. 1739. (2116 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

$^1/_4$ część dóbr Lgota, Dom. 33, pag. 373; $^3/_4$ części dóbr Lgota, Dom. 29, pag. 427 i Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Gładyszów, Dom 31, pag. 330 i Dom. 258, pag. 356, w gminie katastralnej Gładyszów,

Męcina Mała, w gminie katastralnej Męcina Mała,

Pętna, w gminie katastralnej Pętna, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Młodów, w gminie katastralnej Młodów, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Biała niżnia, w gminie katastralnej Biała niżnia, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Zarzyce, w gminie katastralnej Zarzyce, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Dąbrowica, Dom. 86, pag. 29, Józefów Dąbrowiecki, Dom. 443, pag. 14 i Majętność Stefanów z dóbr Dąbrowica wydzielona, Dom. 526, pag. 93, w gminie katastralnej Dąbrowica,

Wielowieś, w gminie katastralnej Wielowieś,

Trześń, w gminie katastralnej Trześń, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Radomyśl (oppidum), w gminie katastralnej Radomyśl, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Palikówka, przyległość do dóbr Łąka, w gminie katastralnej Palikówka,

Terliczka, w gminie katastralnej Terliczka,

Wólka, dawniej przyległość do Łąki, Dom. 26, pag. 255, w gminie katastralnej Wólka pod lasem, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Rogoźnica, Dom. 70, pag. 173 i Wola Cicha, Dom. 70, pag. 161, w gminie katastralnej Rogoźnica, okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Buczyna, w gminie katastralnej Buczyna, okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Rzeszotary, w gminie katastralnej Rzeszotary,

Gorzków, w gminie katastralnej Gorzków;

Pawlikowice, Dom. 32, pag. 43, Rożnowa, Dom. 32, pag. 53 i Taszyce, Dom. 32, pag. 49, w gminach katastralnych Pawlikowice, Rożnowa i Taszyce,

Jawczyce, w gminie katastralnej Jawczyce,

Lednica, w gminie katastralnej Lednica,

Koźmierki czyli Koźmice Małe, w gminie katastralnej Koźmice Małe, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce:

Wokowice, w gminie katastralnej Wokowice,

Łęki, w gminie katastralnej Łęki, okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Borzęcin z Borzęcinkiem, w gminie katastralnej Borzęcin, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Kędzierzynka, przyległość do VIImej schedy dóbr Gdowa, Dom. 12. pag. 37, w gminie katastralnej Gdów, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie, wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia, wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może byc nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Wadowicach, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 25go kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 stycznia 1884.

Konkursa.

L. 10312. (2497 3—3)

KONKURS

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Kałuszu, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 600 zł. a za telegraficzną w kwocie 320 zł. dodatku na ekspedytorów w kwocie 600 zł. dodatku na czynsz najmu 50 zł. i ryczałtu 650 złr. za jazdy posłańcze do wszystkich przez dworzec tej miejscowości przechodzących pociągów pocztowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1884.

C. k. Komisya Ministeryalna dla zarządu c. k. kolei państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, tudzież dla kolei Arcyks. Albrechta i Morawskiej kolei granicznej.

do liczby 5050/I.

Rozpisanie Konkursu.

Nazwa obsadzić się mających posad	Nazwa urzędu przy którym posada uwolnioną została	połączone z posadą pobory: płaca (złotych)	dodatek na mieszkanie (złotych)	Emolumenta (złotych)	wynagrodzenie dzienne (złotych)	Wymagane do otrzymania posady wiadomości i inne warunki	Czy do osiągnięcia posady wymaga się: aplikacyi na próbę i na jak długo	zdanie egzaminu i z których przedmiotów	Władze, urzęda, przedsiębiorstwa i t. d. do których podania wnieść należy	Termin konkursu i dzień, od którego liczyć należy	Uwaga
Nadzorca dzwonów	C. k. Komisya Min. dla zarządu kolei państwowej Dn. i Tarn. Leluch. kol. Arc. Albr. i Morawskiej kol. gran.	500	80	Ubranie służbowe	—	musi być mechanikiem; Zupełna świadomość języka niemieckiego i polskiego, w słowie i piśmie ukończenie co najmniej gimnazyum niższego, niższej szkoły realnej lub innej szkoły, stojąc-j na równi z powyższemi szkołami	na 6 miesięcy.	z dotyczącej instrukcyi służbowej	Do c. k. Komisyi Ministeryalnej dla zarządu koleji państwowej Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowsk. koleji Arcyks. Albr. i Moraws. kol. gran. w Wiedniu IX Universitätsgasse Nr. 10	czterech tygodni, od 25 kwietnia 1884 począwszy.	Podczas służby na próbę nieotrzymają kandydaci płacy, lecz tylko dzienne wynagrodzenie, wynoszące dla nadzorców dzwonów i toru kolejowego 1 złr., dla nadzorców magazynu 90 ct., a dla konduktorów i palaczy 80 ct. Lat służby spędzonych przy wojsku, nie zalicza się przy wymiarze emerytury. Ubiegający się o posady nadzorców toru kolejowego, którzy są wysłużonymi podoficerami wojsk technicznych, otrzymają pierwszeństwo.
Nadzorca toru kolejowego		500	80		—						
Nadzorca magazynu		400	60		—	Zupełna świadomość języków niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie					
Konduktor		300	48		—						
Palacz		300	48		—	musi być uczonym ślusarzem					

Wiedeń, dnia 19 kwietnia 1884.

Z c. k. komisyi ministeryalnej.

(2554)

L. 3277/pr. (2496 3—3)

Celem obsadzenia posady ck. radcy budownictwa w randze VII. klasy z systemizowanemi dla tejże posady poborami w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 maja 1884.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

L. 2885/pr (2495 3—3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w randze X. klasy ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy w czynnej służbie zostający, lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (N. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym prócz tego kwalifikacye podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

L. 17976. (2500 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU

na posadę następcy nadkuratora przy fundacyi noszącej nazwę „ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego."

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi noszącej nazwę: ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego podaje w moc art. 10 i 12 statutu tejże fundacyi do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacyi urząd następcy nadkuratora tejże fundacyi.

Obowiązkiem następcy nadkuratora jest zastępować nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacyi nadkuratorowi przydzielonych, za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla nadkuratora przeznaczonej.

Skoro zaś posada nadkuratora stale opróżnioną zostanie, obejmie następca urząd nadkuratora, a złożywszy deklaracyę artykułem 15 statutu wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego nadkuratora.

Na posadę nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę nadkuratora wybranym, trzeba mieć:

a) ukończonych lat 24;

b) stałe zamieszkanie w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem;

c) ukończone studya gimnazyalne albo techniczne, albo wyższe gospodarskie, lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą nadkuratora:

a) krydataryusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;

b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;

c) niespełna zmysłów będący;

d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moraność publiczną

Wybór następcy nadkuratora uskutecznia kuratorya tejże fundacyi a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy jeżeli przeciw wyborowi nic nie ma do zarzucenia.

Kto więc życzy sobie otrzymać urząd następcy nadkuratora, a względnie nadkuratora tej fundacyi, winien w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia ni niejszego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej", wnieść podania do Wydziału krajowego, za opatrzone w dowody posiadania wymienionych powyżej warunków, do osiągnięcia tej posady potrzebnych.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

L. 3260. (2499 3—3)

Pięć posad kancelistów w XI klasie rangi jest do obsadzenia, a to:

1) Przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

2) Przy sądach powiatowych w
a) Drohobyczu,
b) Sołotwinie,
c) Mikulińcach,
d) Nowemsiole,

ostatnie dwie dla prowadzenia ksiąg gruntowych.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 24 maja 1884 do odnośnych Prezydyów sądów obwodowych, a to co do posady

ad 1. w Złoczowie,
ad 2. a) w Samborze,
ad 2. b) w Stanisławowie,
ad 2. c) i d) w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 L 101 Dz. pr. p.

Lwów, 16 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

W niedzielę, dnia 27go kwietnia 1884, odbędzie się o godzinie 11 przed południem, w sali ratuszowej

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1 Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.

2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1883.

3. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.

4. Wybór Rady zawiadowczej.

5. Wybór komisyi rewizyjnej.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1884.

Za legitymacyę wstępu do sali służyć będą książeczki udziałowe.

Teodor Kulczycki m. p.
prezes.
Dr. Ksawery Gajewski m. p.
sekretarz.
(2567)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen" **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL"** zwanym.

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(141 3—?)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

Bromum solidificatum

Dr. Franka.

Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfterya i tyfus,** tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na

składzie głównym dla Galicyi

w droguery

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena słoika $^{2}/_{4}$ funtowe 1 złr. 50 ct.

(1788 15—24)

Tegorocznego nalewu

krajowe i zagraniczne

naturalne

Wody

mineralne,

pod gwarancyą świeżości i prawdziwości, rozsyłają od maja handle

St. Markiewicz

w rynku, l. 42.

I SADLOWSKI I MARKIEWICZ

w rynku, l. 23, WE LWOWIE.

(2553 1 10)

W instytucie naukowym

wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po p. (1104 24-15)

Trzydzieści pni pszczół w dzierżonach dłubanych, z matkami młodemi, zapasem miodu, jest zaraz do sprzedania w **Zawadce** poczta **Kałusz** wiadomość u właściciela tamże. (2556 2—3)

Najnowsze

materye wełniane i jedwabne

na suknie damskie, niemniej aksamitów lyońskich, sukienka, perkaliki, fulary, satyny, oxfordy, zefiry i t. p., w największym wyborze poleca najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie.

(2036)

Posadzki kamienne

mianowicie

Mosaic, Terrazzo, Granito.

Beton cementowy dla chodników, podwórza, suteren, ganków, łazienek, bram wjazdowych, etc., zacząwszy **od złr. 2½** i wyżej za meter □,

wykonuje

Arnold Werner

we Lwowie,

przez kierownika technicznego (Włocha)

Giovani Zuliani.

(2506 1-4)



Pierwsza Spółka samoistnych

Krawców lwowskich

ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,

poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien męzkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownych odbiorców.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy. a temsamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:

Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.

Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20.

Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Haweloki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 17-3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

Powietrze lasów iglastych w pokoju !!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego, orzeźwiającego zapachu posiada nieoszacowane własności hygieniczne.

Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 cnt., rozpylacze od 24 cnt. do 3 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3., Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20. (177 18—?)

Apteka

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (7877 27—4

Nowości dla dam

na wiosnę i lato

MATERYE WEŁNIANE, JEDWABNE, ZEFIRY, SATINY, FULARY PERKALE, PIKI, BRYLANTYNY, PŁÓCIENKA NA SUKNIE

poleca w wielkim wyborze po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (1988 4—12)

GARNITURY począwszy od 13 złr. 50 cnt.

Marynarki w cenie 8 złr.

Pantalony męzkie w cenie 3.50

Pracownia i skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac. Halicki l. 13

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie. tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach. (1958 8—?)

KAMIZELKI w cenie 2 złr. 50 cnt.

L. 846. (2505 2—2)

Ogłoszenie.

Rada miejska w Dolinie na zebraniu 3 b. m. uchwaliła, że dr. medycyny, któryby, w skutek konkursu rozpisanego, posadę c. k. lekarza salinarnego otrzymał, także o oględziny zwłok zmarłych i bydła, jak i nierogacizny, na rzeź przeznaczonych, z nadzieją pomyślnego skutku u miasta starać by się mógł. Za oględziny trupa jest taksa wyznaczona 20 ct., od sztuki bydła rogatego 18 cnt., od sztuki nierogacizny 20 ct., od barana i cielat po 4 ct., a w razie oglądania większej ilości nad 5 sztuk, po 2 cnt. od sztuki.

Magistrat król. woln. m.

Dolina, 16 kwietnia 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fa